Nr. 195. **Piątek, 28 Sierpnia 1891.** **Rok 81.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 lipca 1891 roku warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 zł.	
	kwartalnie	2 „	50 ct.
	miesięcznie		84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł.	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie, zamianował praktykantów sądowych: Józefa Jaworskiego, Wiktora Rollego, dr. Wincentego Chmurę, dr. Alojzego Summer-Brasona, Stanisława Trzaskowskiego, Józefa Ptasia, Alfreda Jossego, Stanisława Pruss Bugayskiego, Feliksa Górskiego, Jędrzeja Bergela, Stanisława Zachariasiewicza i Karola Nováka, auskultantami sądowymi dla swego okręgu

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała Rozalię Frenklową, stałą nauczycielką kierującą XV szkoły pospolitej żeńskiej w Krakowie; Ernestynę Friedberg, Waleryę Kopcińską i Rozalię Hermanową, stałemi nauczycielkami XV szkoły pospolitej żeńskiej w Krakowie; Paulę Spławińską, stałą nauczycielką młodszą XV szkoły pospolitej żeńskiej w Krakowie; Maryę Nowicką, stałą nauczycielką IX szkoły pospolitej żeńskiej w Krakowie; Helenę Starczewską, stałą nauczycielką młodszą VI szkoły pospolitej żeńskiej w Krakowie; Balbinę Kulównę, stałą nauczycielką młodszą X szkoły pospolitej żeńskiej w Krakowie; Klotyldę Jaczmierską, stałą nauczycielką młodszą XII szkoły pospolitej żeńskiej w Krakowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 sierpnia.

Ze wszystkich wynurzeń prasy angielskiej, nieurzędowej i półurzędowej, oceniającej obecne położenie polityczne w Europie, przejawia się najdobitniej, najgłośniej jedna zasada, mianowicie: Pragniemy ze wszystkimi żyć w zgodzie, nie zaczepiamy nikogo, ale patrzymy bacznie, ażeby nikt nie czynił uszczerbku naszym interesom. Możnaby dodać do tego, że Anglia zawczasu ostrzega, w której stronie mogą być nadwerężone jej interesa. Obecnie ma na porządku dziennym trzy sprawy, o których mówi, że trzeba nad niemi czuwać bacznie i ostrzega, że widzi je zagrożonemi. Sprawy te odnoszą się przeważnie do interesów na Wschodzie, a są niemi: wyprawa rossyjska geograficzna na wyżyny Pamiru, której w Anglii dodają słówko „rzekomo“ geograficzna; drugą sprawą niepokojącą w Londynie, to ponowne w tych czasach kwestyonowanie prawa Turcyi do zabraniania przejazdu przez Dardanele okrętom wojennym, kwestyonowanie to zaś wychodzi od Rossyi; a trzecią nakoniec, kwestya egipska, o którejby chciano jak najmniej teraz rozprawiać w Anglii.

W jakim stopniu zaniepokojono się w Anglii wyprawą rossyjską, świadczy o tem artykuł organu lorda Salisbury'ego, *Morning Post*, który zaznacza, że jak na wyprawę geograficzną, użyte do asystencyi siły zbrojne, zdają się być zanadto poważne. Mówią o sześciuset kozakach i piechocie a nadto o artyleryi. Trudno pojąć, mówi *Morning Post*, do czego było tak znacznej siły zbrojnej używać, gdy plemiona wyżyn Pamiru, lubo dzikie, nigdy nie stawiły oporu poprzednim wyprawom rossyjskim. Istnieją wszakże i ważniejsze przyczyny, dla których Anglicy śledzić muszą z wielką bacznością posuwania się Rossyi w głąb Azyi środkowej. Wyżyna Pamiru rozciąga się od granic, obecnie już rossyjskiego terytoryum aż do Hindukusz, to znaczy, aż do granic brytyjskich Indyj, obszar zaś przez wyżyny Pamiru, przedstawiałby najkrótszą do wykonania drogę z Syberyi i wschodniego Turkestanu do indyjskiej prowincyi Kaszmiru. Potrzeba uzbroić się w cierpliwość, ażeby się przekonać, czy Rossya wysyłając tak znaczne siły zbrojne do Pamiru, nie ma na oku innych celów.

W ten sposób odzywający się organ ministeryalny daje hasło innym dziennikom, utrzymującym korespondentów w Indyach, do zbierania dat wyprawy, jak mówią, rzekomo geograficznej. Niedowierzanie to potęguje, jakeśmy nadmienili, kwestya o Dardanele. Turcya ma prawo nie puszczać przez te cieśniny okrętów wojennych, a już dwa razy w roku bieżącym protestował ambasador rossyjski w Konstantynopolu, z powodu wykonania tego prawa przez Turcyę. Anglicy zaznaczają, że sprawa ta obchodzi przedewszystkiem Anglię. Krótkie to zanotowanie faktycznego stanu rzeczy jest także rodzajem ostrzeżenia. Nakoniec, z powodu licznych w ostatnich czasach głosów przeciw pobytowi wojsk angielskich w Egipcie, ogłosiło angielskie ministerstwo spraw zagranicznych relacyę, według której znajduje się w Egipcie tylko coś nad 3000 wojska angielskiego i 70 oficerów angielskich, będących w służbie armii egipskiej. Tem prostem zestawieniem cyfr, mniema rząd angielski, iż uchyli ponawiające się oskarżenia Anglii, i skłoni do milczenia agitacyę, ponawianą u sułtana, by zniewolić Anglię do ewakuacyi Egiptu.

Sprawy krajowe.

(*Reforma zakładów krajowych dla obłąkanych*).

W Wydziale krajowym obradowała niedawno ankieta, w sprawie reformy zakładów obłąkanych w Galicyi, przyczem roztrząsała

LISTY CZYTELNIKA

przez

Wojciecha Dzieduszyckiego.

VIII.

Jezupol, 16 sierpnia 1891.

Pośród nieskończonego tłumu powieści trafia się czasem dzieło, które na siebie zwróci uwagę, nie tyle talentem pisarza ile przedmiotem, przezeń oddanym. Są to czasem powieści społeczne, które głoszą jakąś doktrynę, czy to kłamliwą, czy to prawdziwą ale mogącą rozbudzić namiętności ludzkie; są to czasem powieści historyczne, które rzucają światło na jakąś dobę dziejową. Do tych ostatnich policzę powieść Ludwika Wallace'a pod tytułem „Ben Hur,“ w której powieściopisarz miał odwagę, Chrystusa wyprowadzić na scenę. Uczynił to już pierwej Eugeniusz Sue w swoich tajemnicach ludu, ale Chrystus Suego jest pojęty racyonalistycznie jako człowiek-demokrata, rzucający nasiona przyszłej rewolucyi francuskiej. U Wallace'a Chrystus występuje jako Bóg-człowiek, którego królestwo nie jest z tego świata. Już pierwszy rozdział nie pozostawia pod tym względem żadnego wątpienia, bo widzimy w nim trzech mędrców ze wschodu, Greka, Egipcyanina i Indusa, sprowadzonych przez Ducha Św. na jedno miejsce wśród pustyni, gdzie rozumieją się nawzajem, chociaż mówią rozmaitymi językami i gdzie sobie powiadają, że narodził się Syn Boży, Zbawiciel świata, któremu mają oddać cześć w imieniu ludzkości.

Owo przybycie trzech mędrców ze Wschodu jest jednak tylko niejako przedmową, prologiem związanym luźnie z treścią powieści. Bohaterem jej jest Juda, syn księcia żydowskiego, potomek sławnego męża, zwanego Hurem, a przeto zwany Ben Hur. Wyrósł w rodzinie Saduceuszów, był jednak, pozostając w tej sekcie gorliwym żydem i płonął chęcią pomsty nad Rzymianami; w tym celu chciał wstąpić do wojska rzymskiego, nauczyć się tam wojennego kunsztu, a potem stanąć na czele powstańczych hufców Izraela. Wypadek zrządził, że kiedy prokurator czyli starosta rzymski wjeżdżał do Jerozolimy, Ben Hur zrzucił niechcący z terasy pałacu swego gont, który trafił w głowę prokuratora. Rzymianie wdarli się mściwie do pałacu i bez sądu sprawili rzeź pomiędzy służbą pałacową. Ben Hura, szesnastoletniego młodzieniaszka, skazano na okropną niewolniczą służbę galernika w wojennej flocie rzymskiej, a matkę jego, wdowę po ojcu nieboszczyku i młodziutką siostrę Tyrsę wrzucono do okropnego więzienia, zarażonego trądem.

Wypadek zdarzył, czy też Opatrzność zrządziła, że okręt admiralski, na którym Ben Hur pełnił swoją służbę, został rozbity, podczas bitwy z rozbójnikami morskimi, i że Ben Hur wyratował potem życie naczelnego wodza, który go adoptował, i który mu znaczny majątek zapisał, i drogę mu otworzył do zaszczytnej służby w wojsku rzymskiem. Ben Hur po śmierci przybranego ojca, wyprawił się do Syryi, aby odnaleść matkę i siostrę, o których losie nic nie wiedział. Tu poznał w Antyochii dawnego sługę ojcowskiego i zarządcę jego majątku, który kapitały ojcowskie ukrył przed Rzymianami, opierając się najsroższym torturom i majątek ten pomnożywszy olbrzymio wrócił w ręce syna właściciela. Tu spotkał się także z owym Baltazarem, egipskim mędrcem, który uczcił niemowlę Jezus w stajence betleemskiej, i dowiedział się od niego, że oczekiwany Mesyasz już był na świecie. Różnili się jednak Baltazar i przyjaciele jego żydowscy w sposobie, w którym pojmowali przyjście Chrystusowe. Baltazar wiedział, że to Mesyasz duchowy, który utwierdzi w rodzaju ludzkim wiarę w żywot przyszły i założy powszechną religię miłości; żydzi spodziewali się wielkiego wojownika, który zastąpi panowanie rzymskie, panowaniem żydowskiem, a Ben Hur był tylko o tyle szlachetniejszym od innych rodaków, że się spodziewał, iż to panowanie będzie sprawiedliwszem od rzymskiego.

Wróciwszy do Palestyny, nie odnalazł Ben Hur ani siostry, ani matki a poznał Chrystusa, słuchał jego nauk i był świadkiem jego cudów. I teraz nie zrozumiał jednak, jaką była misya Zbawiciela i spodziewając się, że to będzie król orężny, ćwiczył potajemnie w Galilei hufce, które miały stać się jądrem przyszłego Chrystusowego wojska.

Nowy prokurator, Poncyusz Piłat przybył tymczasem do Jerozolimy i kazał wypuścić więźniów stanu z jerozolimskiej twierdzy. Wtedy matka i siostra Ben Hura zostały wypuszczone na wolność; były jednak zarażone trądem i nie chcąc syna swego zarazić tą samą zakałą, a posłuszne prawu żydowskiemu ukrywały się przed nim i zamieszkały pośród trędowatych, w grobach, patrząc na powolny rozkład własnego ciała. Dopiero, kiedy Chrystus jechał do Jerozolimy na oślicy, po mękę swoją, wyszły na Jego spotkanie i zostały uzdrowione przez Syna Bożego, a wtedy spotkały się z synem i bratem, wiodącym w ślad za Chrystusem hufce swoje i pewnym, że już nadeszedł dzień boju i zemsty. Cała Jerozolima dzieliła tę wiarę i wyszła z palmami w ręku na spotkanie króla żydowskiego. Na jeden znak, dany przez Chrystusa byłaby się rozpoczęła straszliwa walka pomiędzy Judeą a Rzymem.

Ale Chrystus był królem królestwa nie z tego świata i unikał tych, którzy go królem ziemskim obwoływali. Dni kilka wystarczyło zatem aby zapał zamienić w szaloną nienawiść zawiedzionych nadziei; wszyscy odstąpili Chrystusa, odstąpiły go także hufce galilejskie, przez Ben Hura ćwiczone i naród żydowski postanowił śmiercią krzyżową ukarać tego, który pozbawiał ich nadziei zemsty i podboju. Ben Hur po cudzie dopełnionym na własnej rodzinie, nie odstąpił Zbawiciela i ujrzał rozpiętego na krzyżu wśród nadprzyrodzonych ciemności, które Jerozolimę otoczyły. I odtąd zrozumiał wolę Bożą i stał się gorliwym chrześcianinem.

Ale naród żydowski tej woli nie zrozumiał i oczekiwał dalej wojennego Mesyasza, pragnąc pomsty i panowania. Nie wiele czasu minęło, a powstał przeciw Rzymowi i po straszliwych zapasach, powalony przez legie Wespazyana i Tytusa, patrzał na zburzenie Jerozolimy. Jeszcze nie odstąpił nadziei i za dni Hadryana uwierzył w Syna Gwiazdy fałszywego Mesyasza, który się zjawił na wyspie Cyprze. Nastąpiła nowa straszliwsza klęska. Na miejscu świątyni Salomonowej

szereg pytań, przedłożonych do jej zaopiniowania, dając na nie wyczerpujące odpowiedzi.

Na pytanie, czy zakład kulparkowski wraz z oddziałem dla obłąkanych w Krakowie, w rozmiarach teraźniejszych wystarcza na potrzeby kraju? ankieta oświadczyła jednomyślnie, że oba te zakłady w teraźniejszych rozmiarach są niewystarczające i orzekła, że w jak najbliższej przyszłości niezbędnie potrzeba dobudować 5 pokoików, z wspólnym kurytarzem przez oba piętra i oddziały dla odosobnienia chorych w Kulparkowie.

Równocześnie oświadczyła się ankieta za rozszerzeniem zakładu dla obłąkanych w Krakowie jednym pawilonem, a ze względu na to, że warsztaty i chorzy pracujący nie mają na Kulparkowie odpowiedniego pomieszczenia, uznała ankieta założenie dwóch baraków, połączonych z kolonią rolniczą, po ukończeniu pawilonu w Krakowie, za godne zalecenia. Wreszcie zalecała ankieta na wniosek dr. Gaustera, dyrektora zakładu obłąkanych w Wiedniu, a) ażeby w przyszłości, skoro możliwość się okaże, wybudowany był drugi zakład dla obłąkanych w Galicyi zachodniej; b) ażeby starano się oprócz tego o wybudowanie zakładu dla pomieszczenia umysłowo chorych nieuleczalnych.

Na dalsze pytania, czy możliwą jest kolonia rolnicza dla obłąkanych we wsi obok zakładu, czy należy chorych więcej zatrudniać, a nawet przymuszać do pracy oraz czy warsztaty: szewski, krawiecki i stolarski, są odpowiednio umieszczone, i czy nie należałoby jeszcze innych zaprowadzić, jak: koszykarski, słomiankowy, torebkowy i t. d. — odpowiedziała ankieta, iż kolonia rolnicza w obrębie zakładu kulparkowskiego w dwóch osobnych, parkanem otoczonych budynkach jest nietylko możliwą, ale i niezbędnie potrzebną, że jednak zatrudnienie obłąkanych we wsiach obok zakładu byłoby trudnem do przeprowadzenia. Ankieta uznała, że chorych należy coraz więcej zatrudniać; o ile przymus fizyczny nie jest wskazanym, o tyle wytrwały wpływ moralny do stopniowego powiększenia liczby pracujących doprowadzić może. Co się zaś tyczy warsztatów, to te są teraz nieodpowiednio umieszczone i dla tego po wybudowaniu baraków należy je umieścić gdzieindziej. Przedtem jeszcze potrzeba chorych zatrudniać robotami słomiankowemi, koszykarskiemi, pudełkowemi, introligatorstwem, rastrowaniem, wyrobem torebek, skubaniem szmat jedwabnych i wełnianych, z których nici używają na robotę dywanów.

Ankieta, mając sobie przedłożone pytanie, czy w teraźniejszym budynku na Kulparkowie jest możliwą dokładniejsza segregacya chorych, według stanu i rodzaju choroby? odpowiedziała, na wniosek radcy dr. Gaustera: Obecny podział chorych, będący następstwem przepełnienia i stosunków budowy zakładu, niezupełnie odpowiada celom leczniczym, indywidualnym i moralnym wymaganiom, tak pod względem stopnia inteligencyi, jak i rodzaju słabości chorych; wszelkiemi przeto środkami dążyć należy do tego, ażeby rozdział chorych w budynku, tudzież w ogrodach, w ten sposób był przeprowadzonym, aby odpowiednie celowi ugrupowanie chorych uskutecznionem być mogło. Równocześnie uznała ankieta za rzecz niezmiernie pożądaną, zarówno w interesie funduszu krajowego, jak chorych i kraju, aby, albo w zakładzie, który w przyszłości ma być budowanym, lub — gdy to okaże się możliwem po zmniejszeniu liczby chorych — w zakładzie kulparkowskim urządzono odpowiednie pokoje dla chorych 1 i 2 klasy.

Rozpatrując kwestyę umieszczenia epileptyków, ankieta oświadczyła, zgodnie z wnioskiem radcy dr. Gaustera, że do zakładu obłąkanych winni być przyjmowani tylko umysłowo chorzy epileptycy, ci zaś mają być podzieleni w zakładzie według zasad psychiatryi. Ankieta uznała zarazem jako zalecenia godne, ażeby dla chorych tej kategoryi sprawiono większą od dotychczasowej liczbę łóżek siatkowych.

Ankieta, uznawszy za rzecz pożądaną, bezzwłoczne przeniesienie oddziału obserwacyjnego z Kulparkowa do szpitala lwowskiego, zalecała, by Wydział krajowy poczynił u Rządu stosowne kroki, celem zaprowadzenia we Lwowie i w Krakowie klinik psychiatrycznych, i ażeby przy tych klinikach urządzono oddziały obserwacyjne.

Na pytanie: czy separatki mają być zmienione, i jak? odpowiedziała ankieta, że skoro finansowe i techniczne względy na to zezwolą, należałoby separatki przebudować, i tak urządzić, aby miały dość powietrza i światła. W nowych celach należy urządzić według możności i potrzeby, ściany poduszkowane, powietrzem ogrzewane, nareszcie, urządzić szersze okna bez framug. W Krakowie wznieść bezzwłocznie w suterenach cztery cele (separatki).

Ze względu na trudności, wynikające przy przeprowadzaniu chorych szałowych do kąpieli, wyrażono zdanie, iż należałoby w kuchenkach, przeznaczonych do umywania naczyń, przy każdym oddziale ustawić po jednej wannie z urządzeniem prymitywnem, natomiast mycie naczyń przenieść do umywalni centralnej.

Co się tyczy kwestyi, czy liczba lekarzy jest dostateczną, oraz czy elewi są do zakładu potrzebni, i czy stypendya dla psychiatrów są potrzebne, ankieta wyraziła zdanie, iż obecna liczba lekarzy w zakładzie kulparkowskim jest wystarczająca. Na wniosek radcy, dr. Gaustera, oświadczyła ankieta, że należałoby sobie życzyć i jest w interesie zakładów dla umysłowo chorych i kraju, ażeby słuchacze medycyny byli obowiązani, przed rozpoczęciem praktyki, wykazać się ze studyów i uzdolnienia w dziedzinie psychiatryi.

Na pytanie wreszcie, czy kierownictwo administracyą i gospodarstwem zakładu, ma być dyrektorowi odjęte lub ograniczone? oświadczono: że dyrektor, który powinien być lekarzem, ma zatrzymać naczelny nadzór nad zarządem lekarskim, ekonomicznym, dyscyplinarnym i policyjnym zakładu, i za takowy odpowiedzialnym pozostaje; że jednak w sprawach administracyjnych, kasowych i ekonomicznych wyręczać się powinien współodpowiedzialnymi za zakres wykonawczy swego działania urzędnikami, idzie bowiem o to, aby w skutek nawału zajęć administracyjnych, cele lekarskie i naukowe nie cierpiały. W myśl tego wniosku i stosownie do jego wymagań, należałoby zmienić instrukcyę dla dyrektora.

Następnie na wniosek dr. Kozłowskiego oświadczyła się ankieta za tem, ażeby konferencye lekarskie w sprawach chorych, odbywały się codziennie. Konferencye lekarskie zaś w sprawach ważniejszych przypadków, w sprawach administracyjnych, oraz w celach naukowych mają się odbywać co najmniej raz na miesiąc.

W kwestyi: czy dotychczasowy sposób leczenia i pielęgnowania chorych w zakładzie, odpowiadał zasadom nowoczesnej psychiatryi? zaopiniowano, iż ankieta, wskutek niemożności dokładnego zbadania tej sprawy w tak krótkim stosunkowo czasie, uważa się za niekompetentną do wydania w tym względzie orzeczenia. Jednocześnie ankieta wyraziła zdanie, że lekarzom ordynującym pozostawioną być musi swoboda w wyborze środków, pod ich własną odpowiedzialnością.

Co się zaś tyczy dotychczasowego sposobu pielęgnowania chorych, ankieta stwierdziła po wysłuchaniu opinii dra Gaustera, że jakkolwiek z powodu wadliwej budowy, zachodzą pewne strony ujemne w urządzeniu zakładu, postępowanie lekarzy, Sióstr i dozorców wobec chorych, jest zupełnie odpowiednie, co potwierdza również zachowanie się chorych nie zdradzające bojaźni, ani awersyi. Pod tym względem, a w szczególności co do dobrego żywienia chorych, podziela ankieta zdanie radcy dra Gaustera, że zakład jest dobrze urządzony, odpowiada wymogom i spełnia należycie swoje zadanie.

Na pytanie: Czy kaftany, tusze, separatki, obwijania w mokre prześcieradła, wstrzykiwania podskórne eteru, morfiny hioscyny, tudzież synapizma, mogą być używane, czy to jako środki lecznicze, uspakajające lub odciągające, czy jako środki dyscyplinarne? ankieta wyraziła zdanie, że leków w ogóle używać należy tylko w celach leczniczych, a to według swobodnego uznania i przekonania lekarza ordynującego; natomiast żadnych środków, ani lekarskich, ani dyscyplinarnych jako kary w zakładzie używać nie można, bo o postępowaniu dyscyplinarnem i w ogóle o karach u obłąkanych mowy być nie może. W zakładzie obłąkanych nie powinny istnieć środki dyscyplinarne, tylko środki lecznicze.

Odpowiadając na dalsze pytanie, oświadczyła się ankieta za sprawieniem więcej instrumentów muzycznych, tudzież, aby lekarze i Siostry zachęcali chorych do zabaw. Nie mniej należy postarać się o odpowiedni fundusz na przyjemności i wycieczki chorych, które należałoby urządzać w małych grupkach pod opieką dozorców.

Ilość służby, obok Sióstr Miłosierdzia, uznała ankieta za dostateczną; nie mniej orzekła, że rygor nad służbą jest odpowiedni.

Zastanawiając się nad instrukcyami dla posługaczy, ankieta na wniosek dr. Gaustera zaleciła niektóre zmiany, mianowicie: żeby dozorcom i dozorczyniom nie wolno było pod żadnym pozorem zamykać chorych w separatkach, bez upoważnienia lekarza; aby wzbronionem im było dla jakichkolwiek powodów oddalać się z oddziału, dopóki nie są zastąpieni; aby nie wolno było im wydalać się z zakładu, tylko za zezwoleniem dyrektora, i aby dozorcy i dozorczynie obowiązani byli do składania dziennych raportów. Ankieta wyrażała wreszcie życzenie, aby oddział obłąkanych w Krakowie postawiony był na równi z Kulparkowem pod względem służby, rozrywek dla chorych i innych urządzeń.

Na pytanie, czy szkoła dla posługaczy ma być w życie wprowadzoną, jak i gdzie i z jakich funduszów, ankieta na wniosek dr. Gaustera zaopiniowała, aby szkołę urządzić w ten sposób, iżby na poszczególnych oddziałach przy dozorcach, już obeznanych i wypróbowanych pod względem umiejętnego obchodzenia się z chorymi, umieszczano dozorców młodszych. Nadto sekundaryusze mają pouczać służbę, jak się zachować w wypadkach, zagrażających życiu i w razie gwałtownej potrzeby. Wreszcie uchwaliła ankieta przedstawić Wydziałowi krajowemu następujące wnioski: Wydział krajowy raczy rozważyć, czyliby nie udało się założyć szkoły dozorców dla obłąkanych, wspólnie ze szkołą sług przy szpitalu lwowskim. W każdym razie Wydział krajowy zechce przedstawić Rządowi potrzebę utworzenia szkół dozorców dla obłąkanych przy utworzyć się mających klinikach we Lwowie i w Krakowie. Zważywszy, że częste zmiany służby lekarzom i Siostrom Miłosierdzia utrudniają zadanie, a że termin 10-letni, stanowiący warunek nagrody dukatowej jest za długim — Wydział krajowy zechce w miarę możności kraju i jego finansowych stosunków w przyszłości dążyć do ustanowienia w miejsce co 10 lat wypłacanych nagród dukatowych, postępujących w miarę lat służby pensyj dla dozorców i dozorczyń.

Obecną gospodarkę i administracyę uznała ankieta jednomyślnie za bardzo dobrą, zarząd zaś za dobry. Zalecała jednak wprowadzenie niektórych ulepszeń desinfekcyjnych i potrzebę ogrzewania kurytarzy.

W końcu zaopiniował dr. Gauster, iż uważa zupełne ulepszenie zakładu kulparkowskiego za możliwe po rozszerzeniu go i należytem ugrupowaniu chorych. Oświadczył się za zmianą dotychczasowego podziału chorych w zakładzie i większem uwzględnieniem kategoryi chorób oraz wyraził przekonanie, że zakład kulparkowski, chociaż posiada kardynalne wady budowy, może się podnieść przez stosowne i wskazane przez ankietę do budowy ulepszenia, tudzież przez postępowanie i wpływ lekarzy. Dr. Gauster stwierdził w końcu, że zakład kulparkowski, jakkolwiek stosownie do miary obecnych wymogów nie wzorowy (*Musteranstalt*), stoi jednak między tego rodzaju zakładami Monarchii po środku i po wprowadzonych ulepszeniach stać się może w przyszłości zupełnie dobrym zakładem.

Wreszcie na wniosek radcy dr. Gaustera oświadcza ankieta, że opieka prawna w obec wszystkich chorych, oddanych do pielęgnowania i leczenia w zakładkach obłąkanych, jakie w kraju się znajdują, na zasadzie postanowień ustawy cywilnej, opracowaną być winna, bez względu na to, czy ci chorzy są biedni, lub zamożni.

Z Petersburga.

(Pogłoski o ustąpieniu p. Giersa. — Rewizyta eskadry rossyjskiej. — Ograniczenie kolonizacyi zagranicznej. — Deputacya. — Przeciw lichwie. — Organizacya robót publicznych).

W kołach wpływowych utrzymuje się pogłoska, że p. Giers jeszcze tej jesieni ustąpi. Stan jego zdrowia jest wogóle tak niezadowalający, że wytężeniom swego urzędu i ciągłej walce z przeciwnemi mu prądami podołać nie może. Car niechętnie się z nim pożegna, zwłaszcza, iż faktycznie jest w kłopocie, kogo powołać na miejsce Giersa.

Jak słychać, już we wrześniu odpłynie rossyjska eskadra bałtycka, pod wodzą wiceadmirała Rasnakowa, aby rewizytować Francuzów.

Wzmiankowana w telegramach *Agencyi Północnej* wiadomość o ograniczeniu kolonizacyi zagranicznej brzmi: „Ministerstwo spraw

---

stanął posąg Jowisza Kapitolińskiego a Izrael poszedł w rozsypkę, która trwa po dziś dzień. Nie stracił jednak swoich nadziei i trzymając się swego zakonu, oczekuje panowania, które jemu będzie danem nad światem.

Kto u schyłku dziewiętnastego wieku patrzy na naród żydowski, rozprószony po całem obliczu ziemi, ten nie może nie uznać podziwu dla tego narodu, co żyje bez ojczyzny przez dwa tysiące lat, a pozostał sobą mimo prześladowań i upokorzeń bez liku i nie wyrzekł się nadziei, która przed nim uchodzi w nieskończoność. Ogół żydów oczekuje zawsze jeszcze wojennego Mesyasza, który nie tylko odbuduje świątynię Jerozolimską, ale ugruntuje wieczne panowanie żydowskie nad całą ziemią i wszystkimi narodami ziemi. Są rabini, którzy nie spodziewają się już Mesyasza osobistego, ale ci wierzą, że cały Izrael jest Mesyaszem i nie mniej od innych są pewni, że przyjdzie dzień, w którym żydzi zapanują nad światem; mogą nawet mówić, że to panowanie jest bliskiem, i że się już rozpoczyna. Żyd z żydem wszędzie trzyma, żyd żydowi zawsze dopomaga, żydzi zdziałali cuda męstwa i wytrwałości, przez długą kolej minionych wieków a dobroczynność żyda względem żydów, musi nieraz budzić najwyższy podziw chrześcian.

A jednak czyż ta przeszłość dwu tysięcy lat jest godną zazdrości, czy jaki naród zechce naśladować to, co żydzi zrobili? czy bohaterstwo żydowskie, którego nikt zaprzeczyć nie może, jest wzorem, któryby naśladować miał naród jaki, któryby podobnie jak żydzi opłakiwał przeszłość świetną, wśród szarej teraźniejszości. Zaiste nie. Dzieje Izraela znaczą się klęskami a Izrael sam był tym klęskom winien. Odłączając się od rodzaju ludzkiego, obcy dla niego, patrzał nań z wyniosłą pychą, mimo nieszczęść i poniewierki własnej. Poganie, chrześcianie, muzułmanie czuli, że ten tułacz wieczny, mieszkający w namiotach Jafeta, nienawidzi ich wiary a gardzi nimi w tej nadziei, że kiedyś przyjdzie dzień, kiedy królowie ziemi legną pod stopami mściwemi żydów, kiedy narody ziemi staną się sługami a wszystkie ołtarze runą przed ołtarzem Boga-zazdrośnego, który jeden tylko ów naród wybrał i ukochał. Chrześciaństwo stało się religią tych narodów, które przodują ziemi i w których duch Boży iści pochód dziejów a żydzi mieszkają w ogromnej większości swojej, pośród ludów chrześciańskich. Chrześciaństwa jednak nie przyjęli dla tego właśnie, że ono było zaprzeczeniem ich świeckich nadziei, chrześciaństwo wydaje im się przeto ich głównym wrogiem i religią najgorszą, upadlającym zabobonem, z którym trzeba walczyć do upadłego. W początkach żydzi byli denuncyantami chrześcian i zwracali przeciw nim gniew rzymskich potentatów, później nie zaprzestali walki, a pałają największą niechęcią dla tych form chrześciaństwa, które są najprawowierniejszemi, i dla tego są w przekonaniu, że katolicyzm jest złem wśród dziejów, które zwalczyć trzeba koniecznie, a to, że Papieże rzymscy i katolicka Polska dawały żydom przytułek w czasie, kiedy ich prześladowano zresztą wszędzie na ziemi, nie potrafiło zachwiać przekonania, że trzeba katolicyzm przedewszystkiem zwalczyć, aby Boża wola mogła się dokonać pośród dziejów.

Narody, pośród których żydzi przebywali, przychodziły zawsze do tego, iż w żydach poczuły obcych niechętnych, tworzących naród w narodzie, państwo w państwie, i przez to ograniczały wolność żydów, nie dopuszczały ich do własności ziemskiej, do udziału w rządzie, nie dawały im wstępu do korporacyj i krępowały ich często w sposób wielce niesprawiedliwy, a jednak dający się rozumieć. Gdzie żydzi posiadali większą wolność i przeto większy wpływ, a wkrótce wielkie bogactwa, obudzili zawsze przeciw sobie ślepą nienawiść tłumów, które widziały, jako obcy naród zdobywa sobie panowanie nad nimi, niechętnie patrzy na ich wiarę i gotów handlować ich świętościami, każąc sobie opłacać nawet modlitwę. A wtedy powstawały w chrześciańskich i mahometańskich krajach sceny straszliwe i haniebne: tłum rzucał się na żydów i płacąc nienawiścią za nienawiść, broczył we krwi żydowskiej. Wtedy rządy wydalały żydów z kraju swego, a Izrael odnawiał wieczną swoję wędrówkę, szukając nowego przytułku. I dziś, kiedy żydzi w liberalnej Europie zdobyli dla siebie niebywałe bogactwa i wpływy, słychać już wszędzie tajne mruczenie nienawiści i groźbę okropnych scen rewolucyjnych przeciw tym, którzy wierzą uporczywie, iż są narodem wybranym przez Boga do świeckiego panowania, a nowe opłakane pochody żydów, wygnańców, błądzą znowu po obliczu ziemi, a każde prawie państwo zamyka przed nimi granice swoje, nie chcąc w swoich granicach wzmódz potęgi obcego żywiołu.

Oto, czego się Izrael dorobił, a to, czego żądali, mieli za ich czasów Rzymianie, a później inni mieli panowanie. Wszelako Rzymianie panowania nie dorobili się prostą żądzą władzy; podbój nagim, zdobyty orężem, trwa dzień tylko, a wtedy potęga bywa trwałą, gdy jest wyrazem nowej idei Bożej, iszczącej się w dziejach. Rzymianie byli sprawiedliwsi od innych narodów starożytności, nie nakładali haraczu na podbitych, tylko dawali im prawa i tworzyli ludzkość, złączoną jedną cywilizacyą i jednem obywatelstwem; temu zawdzięczali wielkość swoję, a marzenie żydów było zaprzeczeniem dzieła Rzymian; oni dla tego właśnie nie przyjęli chrześciaństwa, ponieważ obcych narodów nie chcieli dopuszczać do braterstwa w Bogu. Oni nie chcieli tego, aby świat stał się Izraelem, tak, jak się świat stał Rzymem, tylko chcieli panowania Izraela nad światem, a to być nie mogło i to się nie stało. A słabi i podbici, którzy o świeckiej marzyli świetności, poszli na poniewierkę i odziedziczyli nienawiść narodów.

A cóżby się było stało, gdyby żydzi byli przyjęli naukę Chrystusową, gdyby cały Izrael był się stał chrześciańskim, gdyby byli zaniechali myśli zemsty i nienawiści przeciw Romie, i żądali królestwa podobnego do tego, które było niegdyś za Salomona, tylko większego i potężniejszego? Byliby narody wezwali do braterstwa w Bogu, miłości, i byliby się stali naczyniem wielkiej dziejowej przemiany, która się stała bez nich i mimo ich. A wtedy Izrael byłby został ojcem całego chrześciaństwa, a Jerozolima byłaby została stolicą świata. Konstanty byłby się ukorzył przed duchową potęgą Izraela, i naród izraelski istniałby dotąd w miejscu swem świętem, jako nauczyciel i rozjemca narodów, czczony przez wszystkich. Nawet, jeśli chodziło o świecką potęgę i o świetność dziejową, było zaniechać marzeń o zemście i bezsilnych gniewów, było się stać wśród narodów na-

wewnętrznych wystąpiło z wnioskiem do rady państwa, w sprawie ograniczenia kolonizacyi zagranicznej w cesarstwie. W tym celu ministerstwo proponuje zakazać na przyszłość przybyszom zagranicznym osiedlania się po za granicami terytoryów miejskich, oraz posiadania nieruchomości zarówno na prawach własności, jak dzierżawy. W niektórych miejscowościach, a w tej liczbie w gub. wołyńskiej, przybysze zagraniczni mają być wysiedleni w drodze administracyjnej, jeżeli do wydania niniejszego prawa osiedli wbrew przepisom, obecnie postanawianym. Miejscowi generał-gubernatorowie i gubernatorowie mają prawo zezwalać na wyjazd za granicę tym, których prawa ulegają ograniczeniu w skutek obecnych przepisów."

Prace nad reformą kary deportacyi na Syberyę zostały wstrzymane; wnioski odnośnej komisyi nie uzyskały zatwierdzenia, i cała sprawa odłożoną została na czas nieograniczony.

Nowoje Wremia donosi, iż zarząd więzienny proponuje, aby karę cielesną dla deportowanysh kobiet, zastąpić zesłaniem na Sachalin.

Z powodu nadmiernego rozwinięcia się lichwy, tak w stolicach i miastach, jak i po wsiach, ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości opracowały wspólnie projekt kar za operacye lichwiarskie. Zgodnie z tym projektem, przeciwko osobom, zajmującym się pożyczaniem kapitału na procenta, mogą być prowadzone dochodzenia sądowe i zastosowane środki policyjno-administracyjne. Dochodzenie sądowe przeciwko lichwiarzom prowadzić będą prokuratorowie sądów okręgowych, na mocy protokołów, spisanych przez władze policyjne, w skutek prywatnych zażaleń, sprawdzonych śledztwem sądowem lub wykazania inną drogą działań lichwiarskich. Władzom administracyjnym służy prawo wydalać lichwiarzy z miejsca ich stałego zamieszkania i oddawać pod dozór policyjny w miejscach nowego zamieszkania, na czas do 3 lat.

Z Saratowa telegrafują: Na naradzie, odbytej u gubernatora z przedstawicielami ziemskimi i miejskimi, w przedmiocie organizacyi robót, postanowiono przystąpić do robót około urządzenia dróg szosowych i wiejskich. Ziemstwo gubernialne delegowało trzech maklerów giełdowych na Kaukaz, do gubernij północno- i południowo-zachodnich, celem zakupu zboża za 1,700.000 rubli.

Jeszcze ks. Bismarck.

Monachijska *Allgemeine Ztg.* podaje następujący, autentyczny przebieg wypadków, towarzyszących dymisyi ks. Bismarcka: Ponieważ ks. Bismarck odmówił przybycia w d. 17-ym marca (1890) w południe osobiście do zamku królewskiego, celem stanowczej konferencyi z cesarzem, wieczorem tegoż dnia generał Hahnke przyniósł mu oświadczenie cesarza, iż oczekuje on podania się księcia do dymisyi. Bismarck odparł na to, że nie może w obecnej chwili przyjąć na siebie za podobny krok odpowiedzialności; zresztą cesarzowi służy prawo dania mu dymisyi bez jego prośby. Nazajutrz rano szef kancelaryi królewskiej, Lucanus, przyniósł ponownie takiż sam rozkaz cesarza Wilhelma, skutkiem czego ks. Bismarck prosił o czas do namysłu. Wieczorem przysłał swą umotywowaną prośbę o dymisyę, której udzielenie w d. 20-ym marca po południu zostało mu urzędownie zakomunikowane.

Taki przebieg tej sprawy, o którego prawdzie najmniejszej nie mawątpliwości, usprawiedliwia — jak dodaje organ monachijski — zupełnie zdanie, że podanie się do dymisyi nastąpiło wskutek kilkakrotnego rozkazu cesarza. Jak zirytowanym był książę w owym czasie, przypominają mu pisma berlińskie fakt następujący: Gdy w kilka dni po jego ustąpieniu, jeden z najwybitniejszych członków stronnictwa konserwatywnego zwrócił kanclerzowi rzeszy uwagę na słowa cesarza, wystosowane w telegramie do hr. Görz, w których młody władca oświadcza, że, gdy dał dymisyę Bismarckowi, to miał uczucie, jakoby ponownie postradał dziadka, — odpowiedział ks. Bismarck, z największym gniewem: „Co? To pan nazywasz zaszczytne? Odpędzono mię przecież jak psa!" Powyższe zajście komentuje dzisiaj cała prasa niemiecka.

Dzienniki z wielkiem zajęciem omawiają wyszłą broszurę p. t. „Upadek ks. Bismarcka w polityce zagranicznej", o której uczyniliśmy już krótką wzmiankę. Autor stara się udowodnić, że wielkie powodzenie polityki zagranicznej przypisywać należy w pierwszym rzędzie zwycięstwom wojskowym a bynajmniej nie dyplomacyi ks. Bismarcka. Wykazuje on dalej, że dalsze prowadzenie momentalnej polityki także po 1870 roku wywołało zbyt liczne porażki w dyplomacyi, osłabiło stanowisko Niemiec i wystawiło przyszłość ich na wielkie niebezpieczeństwa. Autor broszury przypisuje całą procedurę, która nie zdołała skonsolidować dostatecznie wielkich wypadków czasu, osobie ks. Bismarcka i protestuje przeciw przypisywaniu mu dalszego wpływu na poważny rozwój spraw, jakie pozostawił po sobie.

Omawiając stosunek trzech cesarzów w 1872 roku, autor zarzuca księciu Bismarckowi, że spowodował oziębienie ze strony Rossyi. Zaznacza on dalej, że hr. Moltke radził cesarzowi Wilhelmowi I w 1879 roku, aby wystąpił zbrojnie przeciw Rossyi, ponieważ walka z tem mocarstwem i tak jest nieuniknioną a Niemcy łatwiej wtenczas mogły odnieść zwycięstwo, aniżeli później; ale oparł się temu ks. Bismarck.

Autor broszury uważa, że błędy bismarckowskiej polityki pochodzą z nadmiaru jego ambicyi. Dążnością jego polityki było wynalezienie różnych środków dla najbliższego celu, kosztem przyszłości a w końcu doszedł on do zupełnego wyczerpania swych środków.

Z Berlina.

(Drobne wiadomości).

W niedzielę odbędzie się w Berlinie polskie zgromadzenie ludowe. Na porządku dziennym znajduje się kwestya tworzenia w Berlinie szkół prywatnych polskich, w których dziatwa mogłaby pobierać naukę języka ojczystego. Sprawą tą zajmuje się komitet złożony z 42 osób.

Pomimo deszczu i niepogody, zebrała się onegdaj znaczna liczba katolików, aby uczestniczyć w uroczystości położenia kamienia węgielnego pod nowy kościół katolicki. Duchowieństwo katolickie stanęło w licznym zastępie. Poświęcenia dokonał delegat biskupi, ks. dr. Jahnel.

Z Królewca nadchodzi wiadomość, że tamtejszy proboszcz i dziekan ks. Szadowski odbył zeszłej środy na licznem zebraniu katolików tamtejszych naradę, o godne uczczenie pamięci św. Wojciecha męczennika, apostoła Prusaków, biskupa gnieźnieńskiego, którego dziewięćsetna rocznica śmierci przypada 23 kwietnia 1897 roku. Zaproponowano wybudowanie drugiego kościoła katolickiego w Królewcu, pod wezwaniem tegoż świętego. Kościół tam bardzo potrzebny, więc też myśl ta znalazła uznanie.

Dnia 24 b. m. odbyło się w Berlinie zgromadzenie socyalno-demokratyczne. Na porządku dziennym stały obrady nad kongresem brukselskim. Zgromadzenie wyraziło zadowolenie z przebiegu kongresu i solidarność ze stanowiskiem delegowanych niemieckich; pochwaliło dalej wykluczenie anarchistów, powitało z radością inicyatywę do zawiązywania międzynarodowych związków cechowych i zatwierdziło poglądy Bebla na wartość rządowego ustawodawstwa ochronnego dla robotników i na wartość parlamentaryzmu. Obecni wyrazili oprócz tego wdzięczność Liebknechtowi za jego stanowisko w sprawie militaryzmu i przyłączyli się do postulatu kongresu, tyczącego się prawnego i politycznego równouprawnienia kobiet.

Chwilowa sytuacya.

National Ztg. zastanawia się nad obecnem położeniem europejskiem i mniema, że „królowa duńska Ludwika, licząca teraz 74 lat wieku, mimo to jednak, pod względem politycznym ruchliwa i świadoma celów," oraz carowa rossyjska, która właśnie z carem Aleksandrem III przybyła do Frederiksborgu, reprezentują usiłowania wojenne. Specyalny organ królowej *National Tidende* powtórzył bowiem z uderzającym po piechem dziwną korespodencyę z Kopenhagi, wydrukowaną w *Indépendance Belge*. W korespondencyi tej utrzymywał autor, że car chce podpisać przymierze wojenne z Francyę dopiero po naradzeniu się z królową duńską, swoją teściową, której sądy polityczne wysoko ceni, a także ma mieć na oku ewentualne wciągnięcie Danii do tej kombinacyi, ze względu na duńskie porty wojenne W ogóle wprawdzie — pisał korespondent — panuje w Danii życzenie, ażeby Dania zachowała się neutralnie; lecz z drugiej strony nie potrzeba wcale udowadniać, że sympatye duńskie są po stronie Rossyi i Francyi, i że Kopenhaga nie jest wcale punktem, w którymby chciano knować coś przeciw carowi.

National Ztg. dodaje od siebie, że w decydujących sferach duńskich nikt nie myśli o neutralności, i na dowód tego przytacza mowę, którą minister wojny Bahnson wygłosił dnia 16 b. m. w Swenborgu. Minister powiedział, że znaczenie twierdzy Kopenhagi na tem polega, iż może ona przedłużyć wojnę dopóty, dopóki znajdą się przyjaciele, którzy będą mieli interes w utrzymaniu państwa duńskiego.

Również petersburski korespondent *Köln. Ztg.* w tym samym duchu zapatruje się na stosunek pomiędzy Rossyą a Danią. Pisze on: „W dobrze poinformowanych kołach dworskich opowiadają jako fakt, że carowa dała się pozyskać zupełnie dla myśli jak najściślejszego zbliżenia się do Francyi, i że wpływ jej zaważył wiele w tym względzie, ażeby cara do takiego zbliżenia się nakłonić. W sprawie tej odegrał ambasador rossyjski Mohrenheim wielką rolę. W toku rokowań starał się on, jak w sferach dworskich opowiadają, wpływać więcej na księżniczkę z królewskiego domu duńskiego, aniżeli na carową i złożył w imieniu rządu francuskiego zapewnienie, że w razie jeśli Rossya pomoże Francyi do pomyślnego zakończenia wojny z Niemcami, księstwo Szlezwickie zostanie Danii zwrócone. Carowej podoba się więc rola pośredniczki, ażeby przez wpływ na cara w kierunku przymierza z Francyą, przysporzyć korzyści tak swej dawnej jak i swej nowej ojczyznie. Powołanie br. Mohrenheima do Petersburga, na krótko przed wyjazdem carstwa do Danii, miało być w związku z temi rokowaniami."

Z Belgradu.

(Pogróżki emigrantów bułgarskich w Rossyi. — Śledztwo w sprawie zamordowania Bełczewa).

Sofijski korespondent *Berl. Tagblattu* pisze:

Prezydent ministrów, Stambułow otrzymał w ostatnich czasach znowu od emigrantów bułgarskich, bawiących w Rossyi listy z żądaniem, ażeby usunął księcia Ferdynanda z tronu bułgarskiego albo przygotował się na to, że zginie z ręki mordercy W skutek tego rząd bułgarski powziął, jak się zdaje, postanowienie zwrócić się za pośrednictwem rządu niemieckiego do Rossyi i żądać wydalenia tych emigrantów, którzy nie wahają się pod podobne pogróżki kłaść własnoręcznego podpisu. Jakkolwiek w Sofii wiadomo dobrze, iż spiskowcy, których nazwiska rządowi są znane, pozostają na żołdzie Rossyi, to jednak rząd zamierza zażądać ich wydania. Będzie to krok pewno bezskuteczny, bo spiskowców Rossya nie wyda, ale rządowi bułgarskiemu idzie przedewszystkiem o to, ażeby zwrócić uwagę mocarstw europejskich na niebezpieczne knowania podziemne, które przeszkadzają wewnętrznemu skonsolidowaniu się Bułgaryi; następnie zaś o to, ażeby w obec całego świata cywilizowanego udowodnić, że Rossya nie spełni żądania Bułgaryi z równie dobrą chęcią, jaką okazał rząd sofijski roku zeszłego, kiedy szło o to, ażeby w interesie Rossyi wydalić pewne indywidua z Bułgaryi. Nareszcie wspomnieć należy, iż dzisiejszy rząd bułgarski nie obawia się wcale takich ludzi jak Cankow, Ryzow, Benderew, Grujew i inni, jako czynników politycznych, bo nie mają oni w Bułgaryi już żadnej sympatyi i od czasu zamordowania Bełczewa stali się wprost niemożliwymi.

Dalej traktuje rząd bułgarski z rządem tureckim o wydanie Piotra Stanczewa, którego aresztowano zeszłego miesiąca w Konstantynopolu, a który także pisał do Stambułowa listy z pogróżkami. Rząd bułgarski spodziewa się, że Porta uczyni zadość jego życzeniu co do Stanczewa, a co więcej, że wydali z Carogrodu wszystkich bułgarskich emigrantów, co do których udowodnić można, iż nieustannie spiskują przeciw księciu Ferdynandowi i jego rządowi.

Śledztwo, zarządzone z powodu zamordowania Bełczewa, wykryło nowe poszlaki, że wspólnicy tej ohydnej zbrodni mają się znajdować także w Filipopolu i Stanimake. W skutek tego członkowie komisyi śledczej udali się do Filipopola, gdzie uwięzili trzy osoby, lecz po przesłuchaniu wypuścili aresztowanych. Następnie udali się do Stanimake, gdzie również kilka osób przesłuchano, poczem wrócili do Filipopola. Rezultat tych dochodzeń jeszcze niewiadomy.

KRONIKA

Lwów, 27 sierpnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Rokiciny, w powiecie nowotarskim, na urządzenie szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr. w. a.

— **Z prowincyi**, dnia 24 sierpnia. (*Podróż JE. P. Namiestnika*). W niedzielę, 23 b. m. J. Ekscelencya P. Namiestnik hr. Badeni, po wysłuchaniu Mszy św. w cerkwi, opuścił Woziłów o godz. 8 z rana i puścił się dalej Dniestrem w towarzystwie pp.: radcy Moraczewskiego, prezesa buczackiej Rady powiatowej, dra Jana Bołoz-Antoniewicza, starszego inżyniera, p. Rappego i starosty buczackiego, p. Schutta. Malowniczy widok przedstawiały barwne grupy mieszkańców wsi nadbrzeżnych, którzy z proboszczami swymi i chorągwiami kościelnemi, grupowali się nad brzegami rzeki. Za zbliżeniem się łodzi, chorągwie się pochyliły, a salwy i gromkie wiwaty odbijały się tysiąckrotnie od Dniestrowych jarów. Wspaniale szczególnie przedstawiał się Rakowiec, ze swemi smutnemi ruinami zamku Bieniewskich, spalonego w wieku XVIII przez Tatarów, a przyczepionego jak gniazdo orle do urwiska skały wapiennej. U stóp zamku liczne rzesze ludności w fantastycznych strojach, otaczały półkolem sędziwego parocha, ks. Kobryńskiego, trzymającego w ręku krucyfiks i patynę — a wszystko to na tle zieloności lasów i odbijające się w zwierciedle Dniestru. Podobnie, jak w innych gminach, P. Namiestnik kazał i tu wioślarzom przybić do brzegu, by choć pobieżnie wejść w styczność z witającem go obywatelstwem, duchowieństwem i ludem.

O godz. 1 przybiła łódź (przebywając kilometr w 8—10 min.), do pięknie udekorowanej przystani Uniża, znanego z uroczego położenia, sławnych polowań, pięknych zbiorów, a przedewszystkiem ze szczerej i ujmującej uprzejmości pp. Przybysławskich. U brzegu powitali J. Ekscelencyę p. Władysław Przybysławski, w polskim stroju, wiceprezes Rady pow. horodeńskiej, p. Leszek Cieński i p. starosta Lorsch. Przy śniadaniu wzniósł pan domu toast na cześć P. Namiestnika: „który otoczywszy kraj cały swoją pieczołowitością, i o cichym Dniestrze nie zapomniał"; na co JE. P. Namiestnik odpowiedział, że szczerze się cieszy, iż podróż ta jego po Dniestrze dała mu także sposobność zetknięcia się z szerszemi kołami obywatelstwa.

W Uniżu czekała druga łódź zaleszczycka, korbowa konstrukcyi p. inż. Wojciechowskiego, a do łodzi swej, mającej z Uniża już wracać do Halicza, zaprosił P. Namiestnik na wycieczkę wodną panią Przybysławską z córkami i panią Antoniewiczowę, które mu towarzyszyły aż do Hubina, oraz kilku panów z obywatelstwa.

O godzinie 6 przybiła łódź do Chmielowy, gdzie u bramy tryumfalnej oczekiwało J. Ekscelencyi grono obywateli z wiceprezesem Rady powiatowej zaleszczyckiej, p. Tadeuszem Cieńskim na czele. Za pół godziny zdążył P. Namiestnik powozem do Drobiczówki, gdzie niebawem potem zasiadł do stołu w licznem gronie duchowieństwa i obywatelstwa. Byli tam:

---

czyniem bożej miłości i braterstwa wyższego nad to, które dawali Rzymianie, nie opartego na mocy oręża, jedno na mocy ducha.

To co napisałem, nie napisałem w tej myśli, aby pomnożyć chór tych, którzy złorzeczą żydom już dlatego, iż są żydami, którzy chcą im krzywdą płacić za wszystko, co zdziałali w dziejach, którzy na nich plwają, z nich urągają i im złorzeczą. Napisałem to w duchu miłości. Ci żydzi, którzy marzą, że ich naród stanie się pośród każdego narodu wzorem cnoty, rozumu i przykładem. który tamten naród uszczęśliwi, poznali już dziejową i moralną prawdę, i trzeba im życzyć, aby się ich myśli przyjęły pośród ich współwyznawców, aby tych współwyznawców wyleczyły od bezwzględnej chęci żądzy zysku, od dumnej wyłączności i nieszczęsnego zabobonu, chcącego całą miłość Bożą dla jednego zabrać narodu. Takim żydom należy się cześć i pomoc, a wal zyć powinni ludzie tylko z łakomstwem, które bezwzględnie wyzyskuje polityczną i ekonomiczną wolność, aby zabrać bogactwa ziemi, wydarte łatwowiernym, i walczyć trzeba z nienawiścią, która bluźni religijnym świętościom i narodowym tradycyom narodów chrześciańskich, a z tem trzeba walczyć, ponieważ jest złe, i bez względu na to, czy pochodzi od żydów, czy od potomków chrześcian, którzy się imają tej samej broni. I jeszcze dla innej przyczyny, i przedewszystkiem dla innej przyczyny, skreślitem te słowa.

Są na świecie narody, do których przystępuje ten sam wybór pomiędzy pomstą a służbą Bożą, który stanął przed żydami za dni Chrystusowych. Niechaj pomną, że jeżeli będą myśleć o bezsilnej zemście nic nie zdziałają, i mając oręż, pokrwawią tylko własne dłonie i sprowadzą na siebie tylko sroższe pociski nieprzyjaciela; chwytając się przebiegłych intryg i nieszczerego pochlebstwa, sprowadzą na siebie wzgardę i pójdą na śmiecisko dziejowe. Dla tych, co pragną i łakną sprawiedliwości, jedna tylko droga stoi otworem; stać się sprawiedliwości świadkami i słowem i czynem dawać samemu przykład cnoty i prawdy, a tym, którzy ich pokonali, wskazywać drogę prawdziwą, drogę miłości i cnoty, która poprowadzi tam, gdzie będzie szczęście dla wszystkich. Pracując nad tem, aby zwycięzcy poznali drogi Boże, zdobędzie naród pokonany dla siebie pierwsze miejsce na słońcu dziejowem; trudno w sobie przemódz głos nienawiści i pragnienie zemsty za krzywdy doznane, ale ten głos przemódz trzeba, te pragnienia trzeba odrzucić, bo one są złymi doradcami na dziejowym gościńcu. Pozostać sobą, nie pokłonić się przed przemocą i zwycięztwem, nie uwierzyć w kłamstwa, które wielkim głosem śmieją się z Boga, z cnoty i z miłości, strzedz ognia, który Bóg w dziejach narodu zapalił i tym ogniem wszystko rozgrzewać dokoła, a obowiązek każdy pełnić, jak można najlepiej. Oto droga, która pozostała pokonanym, oto droga, po której zajdą nie do zagłady i poniewierki, ale do chwały i mocy dziejowej, której kształtów przewidzieć nie można, ale która się ziści tak pewnie, jak to jest pewnem, że moce kłamstwa muszą zniknąć przed jasnością prawdy.

ks. kanonik Turkułł z Jazłowca, ks. kanonik Skulski ze Sadek; pp.: Ignacy Głażewski z Chmielowy, Wł. Przybysławski z Uniża, J. B. Antoniewicz ze Skomoroch, Maryan bar. Błażowski z Jazłowca, Artur Zaremba Cielecki z Porchowy, Leszek Cieński z Okna, Franciszek bar. Heydel z Beremian, St. Krasnopolski z Latacza, p. Schnurpfeil z Gródka; ze świata urzędowego byli oprócz p. radcy Moraczewskiego, jeszcze p. starosta zaleszczycki, Lachowski, fizyk Sobolewski, oraz inżynier, p. Wojciechowski. W odpowiedzi na wzniesiony przez gospodarza, pana Tadeusza Cieńskiego toast, P. Namiestnik dał wyraz swej szczerej życzliwości dla całego obywatelstwa i całej rodziny Cieńskich. Zabawiwszy kilka godzin wśród swobodnej rozmowy w gronie zaproszonych gości, udał się J. Ekscelencya o pół do 12 w nocy końmi wprost do stacyi kolejowej w Buczaczu. Odjeżdżającemu P. Namiestnikowi towarzyszył konno, znany także jako dzielny jeździec, p. Tadeusz Cieński, aż do granic Drohiczówki.

W podróży tej poznał P. Namiestnik sporą, bo może do 250 klm. wynoszącą przestrzeń Dniestru, znaną Mu przedtem tylko częściowo; poinformował się jak najdokładniej o rozwoju i postępie budowli wodnych na tej rzece, i często w rozmowach do kwestyi szans technicznych i finansowych uregulowanej żeglugi na Dniestrze powracał. Przyjmowany był też wszędzie z czcią, należną zastępcy J. Ces. Mości, oraz ze szczerością i serdecznością, należnemi Jego wysokim obywatelskim zasługom i energicznej działalności dla rozwoju kraju. Podczas tej kilkudniowej podróży, Jego Ekscelencya chętnem zbliżaniem się do szerokich kół obywatelskich, ujmującą uprzejmością, bystrym sądem i niezwykłą znajomością stosunków lokalnych, pozyskał sobie powszechną i prawdziwie głęboką sympatyę. Da Bóg, nie tylko dla stosunków lokalnych, ale i dla biegu spraw ogólnych, zwłaszcza zaś dla rozwoju i wzmocnienia zasad i podstaw autonomii naszej, podróż ta nie minie bezowocnie. *I. B. A.*

— **Fundacya Leona ks. Sapiehy.** Sprawozdanie Wydziału krajowego z zarządu tą fundacyą stypendyjną, za rok 1890, wykazuje: w dochodach: Zapas początkowy: majątku obrotowego 218 zł. 91½ ct. gotówką, zarodowego 20.111 zł. 64 ct. efektami, rezerwowego 3.783 zł. 27 ct.; odsetki od efektów 1.229 zł. 25 ct.; gotówka za spieniężone efekta 2.319 zł. 2 ct.; odsetki przy spieniężeniu książeczki Banku kr. 6 zł. 96 ct.; zwrot stypend. po Krzeczkowskim 249 zł. 34 ct.; gotówka z majątku obrotowego 218 zł. 91 ct.; intercalare do majątku rezerwowego 499 zł. 34 ct.; efekta zakupione 3.060 zł. 22 ct.; efekta z winkulacyi 1.900 zł.; efekta z wymiany 2.000 zł. Suma dochodów 4.741 zł. 73½ ct. gotówką, 30.855 zł. 13 ct. W wydatkach zaś: stypendya 750 zł.; rozmaite administracyjne 23 zł. 66 ct.; intercalare stypend. do majątku rezerwowego 499 zł. 34 ct.; gotówka przeniesiona do majątku zarodowego i rezerwowego 218 zł. 91 ct.; gotówka na zakupno efektów 3.037 zł. 27 ct.; efekta spieniężone 2.568 zł. 36 ct.; efekta do winkulacyi 1.900 zł.; efekta do wymiany 2.000 zł. Suma wydatków 4.529 zł. 18 ct. gotówką i 6.468 zł. 36 ct. efektami. Z porównania z sumą dochodów okazuje się zapas z końcem 1890 roku a) majątku obrotowego 212 zł. 55½ ct gotówką, b) majątku zarodowego 19.913 zł. 83 ct., c) majątku rezerwowego 4.472 zł. 94 ct. efektami. razem 212 zł. 55½ ct. gotówką, 24.386 zł. 77 ct. efektami. Porównawszy zapas ostateczny z początkowym okazuje się: 1) przyrost w majątku w kwocie 689 zł. 67 ct., rezerwowego; 2) ubytek zaś 6 zł. 36 ct. obrotowego, 197 zł. 81 ct. zarodowego; w ogóle przyrost majątku w kwocie 485 zł. 50 ct.

Ubytek w majątku zarodowym spowodowało niewłaściwe zarachowanie w roku 1889 intercalare stypend. po Krzeczkowskim do majątku zarodowego, zamiast do rezerwowego, które w roku 1890 do właściwego majątku przeprowadzonem zostało.

— **C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów** poszukuje na pomieszczenie c. k. urzędu pocztowego i telegraficznego w Czortkowie, realności, składającej się z dziesięciu do dwunastu obszernych pokoi, jednej kuchni, dwóch składów na drzewo, dwóch piwnic i szopy na ośm do dziewięciu wozów pocztowych, oraz podwórza ze studnią, począwszy od 1 stycznia 1893 r. Pożądanem jest, by realność, wynająć się mająca, była murowana, blachą lub dachówką kryta i położona ile możności jeżeli nie w śródmieściu, to choć nie nadto oddalona od tegoż. Mający chęć wynajęcia, zechcą swoje oferty najdalej do końca października b. r. wnieść do wspomnionej Dyrekcyi we Lwowie.

— **Wydział krajowy** udzielił pani Eleonorze Klausowej subwencyi w kwocie 200 zł. na wyjazd do Stuttgartu i Reutlingen, w celu zwiedzenia tamtejszych zakładów naukowych, dokąd się pani Klausowa dnia 28 b. m. wybiera. Z końcem września zaś powraca do Lwowa, a z dniem 1 października rozpoczyna kurs w swoim zakładzie robót kobiecych, ul. Karola Ludwika l. 3.

— **Wpisy uczniów** do męskiej szkoły ludowej im. Konarskiego przy ulicy Gródeckiej l. 19, odbywać się będą w dniach 28, 29 i 31 b. m. w zwykłych godzinach urzędowych.

Wpisy uczniów i uczenic na naukę codzienną do 4-klasowej szkoły miejskiej im. św. Zofii, odbywać się będą od godziny 9 do 12 przed południem i od 3 do 5 po południu w dniach 28, 29 i 31 b. m. Wpisy zaś uczenic na kursa dopełniające w tej szkole dnia 30 b. m., od godziny 9 do 12 przed południem.

— **Kalendarz asekuracyjno-ekonomiczny** na rok 1892, opuści wkrótce prasę i będzie zawierał obfity dział informacyjny, dotyczący asekuracyj od ognia, gradu i życia; szczegóły dotyczące krajowych instytucyj: handlowych, asekuracyjnych, zaliczkowych i przemysłowych. Zamówienia do działu ogłoszeń przyjmuje Redakcya — Lwów, ul. Teatralna l. 5, telefonu nr. 356.

— **Dr. E. Machek**, okulista tutejszy, powrócił z Zakopanego.

† **Ryszard Pieściorowski**, właściciel dóbr Kuźmina, członek Rady powiatowej dobromilskiej, obywatel powszechnie lubiany i szanowany, zmarł w dniu 26 b. m. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 b. m. o godzinie 10 rano w Kuźminie.

= **Przejechanie**. Katarzyna Dachs, potrącona wczoraj po południu na ulicy Kaźmierzowskiej przez wóz, szybko jadący, upadła i dostała się pod koła wozu tramwajowego, z przeciwnej strony nadjeżdżającego. W nogę i rękę ciężko skaleczoną, odstawiono ją do szpitala, a przeciw winnym wdrożono postępowanie karne.

= **Wypadek nagłej śmierci**. Joanna Kreisel, kucharka, 52 lat licząca, zmarła nagle wczoraj o godzinie 5 po południu, w domu pod l. 4 przy ulicy Balonowej. Lekarz dr. Gussman orzekł, iż śmierć nastąpiła w skutek udaru sercowego, poczem komisaryat dzielnicy III odstawił zwłoki do kostnicy szpitala powszechnego.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono: około 50 zł., marynarkę popielatą i damski złoty zegarek kryty; pugilares zawierający około 60 zł., kartkę zastawniczą banku hipotecznego na zastawione tamże za 30 zł. cztery losy Czerwonego krzyża. — Zgubiono: kartkę zastawniczą banku kredytowego nr. 16.678.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 27-go sierpnia 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 26 sierpnia, do godziny 12 w południe dnia 27 sierpnia 1891 roku, mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (1—2), niebo lekko zachmurzone, a powietrze wilgotne (69 prc. wilgotności względnej); opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +17·3°C, najwyższa +23·5°C wczoraj po południu, najniższa +12·0°C w nocy.

Cała doba była pogodna, dziś rano mała mgła i rosa.

Zniżka barometryczna 725 do 730 mm. znajdowała się na wyspach Szetlandzkich; zwyżka 770 do 765 w Austryi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 768 mm.

Prognoza na dobę dnia 28 sierpnia 1891 r. (od północy do północy). Wiatr będzie co do kierunku zmienny, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby podniesie się do +19·0°C, niebo będzie lekko zachmurzone a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 65 prc.; opadu nie będzie, pogoda. Dłuższa pogoda spodziewana, noce jednak będą ch odne.

— **Z Zakopanego** donoszą: Ks. arcybiskup Feliński, z kapelanem z Kuźnic, gdzie gości u hr. Zamoyskich, wybrał się na Swinnicę, szczyt najwyższy Tatr i doszedł do schroniska, gdzie wypadek ten na ścianie zapisano. — JE. prezes Rady państ., dr. Smolka, bawi tu trzeci tydzień, robi codziennie spacery nawet dwu-milowe, cieszy się wybornem zdrowiem, a zapytany, czy z pobytu w Zakopanem jest zadowolony, zwykł mówić: „Ależ to pyszności!“

— **Restauracya kaplicy Zygmuntowskiej**. Zewnątrz dokonano już w zupełności opasania kaplicy rusztowaniem, bardzo praktycznie urządzonem, tak, aby dostęp do murów był ułatwiony, aby pełne światło miało przypływ, oraz, aby pracujący przy odnowie mogli swobodnie poruszać się bez przeszkody ze strony donoszącego materyał personalu pomocniczego. Sieć rusztowania opasuje nawet krzyż na szczycie latarni. Obecnie dokonywanem jest szczegółowe zdejmowanie rysunków z kaplicy. P. Krieger, fotograf, wystawił na rogu Rynku i ulicy św. Jana fotografie w wielkim formacie, wyobrażające stan kaplicy w obecnej chwili przed restauracyą.

— **Ślub** p. Wiktora Barabasza, dyrektora krakowskiego Towarzystwa muzycznego, z panną Jadwigą Orzechowską, odbył się wczoraj w kościele parafialnym w Ślemieniu.

— **Z więzienia śledczego** w Wiedniu wypuszczono wczoraj czterech robotników, którzy znajdowali się w owej krytycznej nocy, kiedy zamordowano małżonków Emederów w ich mieszkaniu przy Sandwirthgasse, oraz bratanka zamordowanych G. Emedera. Wszyscy pięciu byli aresztowani jako podejrzani o tę zbrodnię.

— **Zamek w Ojcowie**. Czytamy w *Gazecie Kieleckiej*: Dochodzi nas wiadomość, że hr. Ludwik Krasiński, obecny właściciel doliny Ojcowskiej, nosi się z zamiarem odbudowania zameczku w Ojcowie i pomieszczenia w nim wszystkich wykopalisk, przez wiele lat gromadzonych przez zmarłego antropologa Zawiszę. Muzeum to wykopalisk ma nosić nazwę „Muzeum Krasińskich“. W odbudowanym zameczku ma się mieścić także kaplica.

— **Sędziwy wiek**. W ubiegłą sobotę zmarł w gminie Brudno, pod Warszawą, Wincenty Szereszewicz, sędziwy starzec, urodzony d. 21 sierpnia 1791 r. Szereszewicz zakończył życie nazajutrz po ukończeniu okrągłej setki lat. Mieszkał on przy swej prawnuczce, która przed miesiącem obdarzyła go pra-prawnukiem. Szereszewicz z zawodu był stolarzem i przed 40 laty posiadał jeden ze znaczniejszych zakładów stolarskich przy ul. Długiej w Warszawie. Starzec od dawna stracił wzrok, lecz do ostatniej chwili życia zachował przytomność umysłu i zdumiewającą pamięć. — Dziennik *Kawkaz* zaś donosi, że w Tyflisie zmarła niedawno niejaka Salomea Jordana Szwili, licząca 120 lat życia. Staruszka, przed laty 14 wzrok straciła; przez ciąg całego życia jednak nie chorowała i dopiero przed zgonem dzień jeden leżała.

— **Schwytanie opryszka**. W Krzemieńcu schwytano w tych dniach niejakiego Saweliuka, który oddawna był postrachem tej okolicy. Stojąc na czele zuchwałej bandy koniokradów, przez długi czas dopuszczał się wielu zbrodni i zawsze zdołał wymknąć się zręcznie z nastawianych na niego przez policyę sieci. Z pomiędzy licznych jego zbrodni, wielkie oburzenie wywołało wymordowanie całej rodziny Mikuliczów, tudzież mieszczanina Sołomaniaka. Raz schwytany, zesłany został Saweliuk na Syberyę, umknął jednakże ztamtąd i od tej pory był jeszcze zuchwalszym, niż dawniej, ale przezorniejszym.

— **Hr. Lew Tołstoj**, znany rossyjski filozof-fantasta, otrzymał w tych dniach list od pewnej swej zwolenniczki, w którym go zapytała o radę, co ma począć z połową swego majątku, wynoszącego 400 tysięcy rubli, ponieważ nie potrzebuje dla siebie więcej nad 200.000 rubli. Hr. Tołstoj dał jej krótką i węzłowatą odpowiedź, że ma resztę 200.000 rubli — spalić! Tak donosi *Nowoje Wremia*.

— **Ks. Bismarck**, jak donosi *Saale-Ztg.*, postarzał się w ostatnim czasie. Od dwóch miesięcy mniej więcej, widać u niego coraz widoczniejszy ubytek jego czerstwości duchowej, a szczególnie małżonka jego wielce się tem ma niepokoić. Książę zasypia często przy stole wśród rozmowy i trudno go przez dzień cały utrzymać rzeźkim. Pamięć zupełnie mu już poczyna nie dopisywać.

— **Ofiara Alp**. Ze Szwajcaryi donoszą ponownie o fatalnym wypadku, jakiemu uległ znakomity filolog francuski, Riemann, profesor wyższej szkoły normalnej w Paryżu. Riemann udał się wraz z rodziną do Szwajcaryi, gdzie chciał wejść na Morgenberg, w pobliżu Interlaken; w towarzystwie dwóch przyjaciół udał się tedy w góry. W drodze turyści zbłąkali się. Gdy noc nadeszła, Riemann, posuwając się naprzód, wpadł w przepaść, głęboką na 100 metrów. O brzasku znaleziono uczonego u stóp skał. Nieszczęśliwy oddychał jeszcze. Przeniesiono go do Wilderswyl, gdzie zakończył życie po kilku godzinach, pomimo energicznej pomocy lekarskiej. Zmarły liczył 38 lat życia.

— **Po pięćdziesięciu latach**. W roku 1841 pod Eckernförde, w pobliżu Altony, w lesie, zamordowano pocztyliona, w celu zrabowania sumy 80.000 marek, wiezionej w torbie pocztowej. Kilkanaście osób, posądzonych o morderstwo, przesiedziało po kilka miesięcy w więzieniu śledczem, rzeczywistego jednak mordercy nie wykryto. Dziś dopiero przychodzi z Davenport, w Ameryce, wiadomość, iż zmarły tam przed kilkoma dniami Niemiec, wyznał na łożu śmierci, iż on to był sprawcą morderstwa. Zmarły pozostawił podobno bardzo znaczny majątek.

— **Z ojczyzny katastrof**, Ameryki północnej, donoszą: W Nowym Jorku, w pobliżu parku miejskiego, zapadł się d. 22 b. m. wskutek eksplozyi dom, w którym znajdowała się drukarnia i restauracya. Liczby osób, które w katastrofie tej utraciły życie, dotychczas dokładnie oznaczyć nie można, ponieważ znaczna część mieszkańców spoczywa jeszcze pod gruzami. Liczba ta, zdaje się jednakże być dość wielką. Kilku rannych, przywalonych gruzami, skonało wśród okropnych cierpień, ponieważ nie można im było wczas z pomocą pospieszyć. Eksplozya uszkodziła także domy sąsiednie.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Stenografia ruska. Wspomnieliśmy już o pożytecznem wydawnictwie, które podjął p. Józef Poliński, profesor stenografii i dyrektor Biura stenografów sejmowych, ogłaszając system nauki stenografii ruskiej. Wprawdzie od czasu ery autonomicznej stenografia ruska była u nas praktycznie w Sejmie zastosowana, metodycznie jednak została teraz dopiero w system ujętą. Autor jedynego dziś w kraju rozpowszechnionego systemu stenografii polskiej jest w swem dziele najnowszem, o stenografii ruskiej, bardzo treściwym i jasnym. Według podręcznika tego, może każdy poznać system dokładnie i w krótkim bardzo czasie. Rusini powinni z wdzięcznością powitać tę pracę, bo rozszerzyć ona może wśród inteligencyi ruskiej sztukę, w Europie szeroko już rozpowszechnioną i oddającą pracownikom zawodów inteligentnych niepospolite usługi. Spodziewać się więc należy, iż szczególnie młodzież ruska w gimnazyach do nauki stenografii ochoczo garnąć się będzie.

Henryk hr. Łubieński umieścił w znanem czasopismie naukowem francuskiem *Economiste Français* bardzo zajmujący i gruntowny artykuł o nafcie kaukaskiej. Byłoby do życzenia, aby i nasz galicyjski przemysł naftowy znalazł podobne opracowanie w jakiem zagranicznem, fachowem pismie.

P. Tadeusz Skrzynecki, wychowaniec paryskiej szkoły budowniczej, zdobył pierwszą nagrodę w sumie 6.000 lirów na konkursie kościoła na cmentarzu w Padwie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 27 sierpnia 1891.

Lwów, pszenica 10·50 do 11·50, żyto 10·— do 10·50, jęczmień 7·— do 7·30, owies 7·50 do 7·85, rzepak 12·— do 13·50, groch —· do —·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 10·50 do 11·50, żyto 10·— do 10·75, jęczmień 6·— do 6·75, owies 7·— do 7·50, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 12·— do 13 —, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 48·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 10·75 do 12, żyto 10·— do 11·, jęczmień 5·75 do 6·50, owies 6·90 do 7·15, groch 6·— do 10·50, wyka —·— do —·—, rzepak 12·— do 13·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 47·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 10·50 do 12, żyto 10·25 do 11·—, jęczmień 6·25 do 7·25, owies 7·50 do 8·—, groch 6·30 do 9·75, wyka —·— do —·—, rzepak 12·25 do 13·60, lnianka —· do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel 55·— do 60·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. *loco* Lwów 17·— do 17·75 zł.

Dziś usposobienie spokojniejsze.

*) Przedruk wzbroniony.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 15 do 22 sierpnia 1891 r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica 10·80 do 11·35, żyto 9·95 do 10·30, jęczmień browarny 6·90 do 7·55, pastewny 5·75 do 6·25, owies 6·80 do 7·15, hreczka —· do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, nowa —·— do —·—, groch do gotowania 6·50 do 8·—, pastewny 5·50 do 6·25, fasola —· do —·—, bobik —·— do —·—, wyka 6·50 do 7·—, koniczyna 45·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —· , rzepak zimowy 13·— do 14·—, rzepak letni —·— do —·—, nowy —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, chmiel 89·— do 98·—, nafta zwykła 14·25 do 15·25, salonowa 16·50 do 17·50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 53·85 do 54·15.

Zakaz wywozu żyta z Rossyi. Z dniem dzisiejszym kończy się termin, do którego wolno było przewozić z Rossyi żyto za granicę, a odtąd aż do odwołania odnośnego ukazu carskiego granica rossyjska będzie zamkniętą her-

metycznie dla trasportów żyta z Królestwa Polskiego, ziem litewskich i całego caratu. Spekulanci i handlarze zbożowi w sposób iście rozpaczliwy starali się wyzyskać okres między ogłoszeniem zakazu a terminem, wyznaczonym do wprowadzenia w życie tego zakazu. Nastrój gorączkowy w handlu zbożem ujawniał się przedewszystkiem w pogranicznych miejscowościach. I tak z Częstochowy donoszą, że do powiatów częstochowskiego i będzińskiego przybyło mnóstwo agentów, skupujących żyto po niebywałej cenie 8 rubli 15 kop. do 8 rubli 30 kop. Zakupione zboże odsyłano bez zwłoki zagranicę nie tylko kolejami żelaznemi, ale także i podwodami. W okolicach Modlina rozwijali swą czynność miejscowi handlarze zboża — żydzi Od d. 19 sierpnia handlarze płacili za korzec żyta od 7 do 8 rubli. Następnie ceny spadły, co wynikło prawdopodobnie z wątpliwości kupców, czy zdołają wywieść zakupione żyto przed zamknięciem granicy. Nieskończone szeregi wagonów kolejowych i podwód, wywoziły dniem i nocą setki tysięcy korcy żyta za granicę, a nie ma wątpliwości, że do dnia dzisiejszego wywieziono za granicę nie tylko całą ilość zboża, które zdążono wymłócić, lecz, że wielu z właścicieli dóbr, pochłoniętych żądzą korzystnej sprzedaży, pozbyło się i tej ilości żyta, która im jest potrzebną na własny użytek, oraz na zasiew.

W Gdańsku wypożyczyła kolej malborsko-mławska 200 wagonów, aby dowóz żyta z Rossyi przyspieszyć.

Do Wierzbołowa przybywało dziennie po 300 do 400 wagonów, naładowanych zbożem, które oczekiwały na wagony niemieckie.

Wywóz zboża za granicę w kierunku na Aleksandrów i Sosnowice, był tak znaczny, iż zarząd kolei Warszawsko-wiedeńskiej wypożyczał od dni kilku po 50 wagonów dziennie z sąsiednich kolei zagranicznych, celem powiększenia obecnych środków przewozowych. Największe ożywienie i pospiech dały się odczuwać na stacyach kolei bydgoskiej. Niektóre z tych stacyj, jak n. p. Kutno, żądały po 50 wagonów dziennie. Pomiędzy Aleksandrowem a Skierniewicami przebiega obecnie po 6—8 pociągów towarowych.

Z ogłoszonego świeżo sprawozdania biura statystycznego przy departamencie kolejowym, dowiadujemy się, że w czasie od 1 stycznia do 30 czerwca b. r., przewieziono ładunków zbożowych do punktów pogranicznych: Granica, Sosnowice i Aleksandrów, ogółem 6.446 wagonów. W tej liczbie przypada na kolej Warszawsko-wiedeńską 4.304, na kolej zaś Dęblińsko-dąbrowską 2·142 wagonów.

Zapotrzebowanie machin rolniczych jest obecnie w Królestwie Polskiem ogromne. Składy machin w Warszawie zarzucone są żądaniami, którym z trudnością można uczynić zadość.

Szczególniej olbrzymim był wywóz żyta w Królewcu, gdzie niem ładowano wszystkie okręty.

Chociaż Niemcy potrafiły zaopatrzyć się w znaczne zapasy żyta, to przecież nie w takich rozmiarach, aby nie było już powodu do zaniepokojenia. Zwiększa zaś je ta okoliczność, iż inne także kraje eksportujące, nie będą prawdopodobnie w położeniu zaspokojenia koniecznych potrzeb.

Półwysep skandynawski i Dania produkują w dobrych latach bardzo wiele pięknego żyta i wywożą poważne ilości; ale rok bieżący nie należy tam wcale do dobrych. Urodzaje wprawdzie zapowiadały się pomyślnie, lecz ulewy i powodzie w czasie żniw zniweczyły nadzieje. W południowej Szwecyi wszystkie doliny zamieniły się literalnie w jeziora, w Danii zaś straty, zrządzone w polach przez wodę, obliczają na 300 milionów koron. Tu i tam obawiają się głodu już na koniec przyszłej zimy i z powodu tego ceny chleba rosną. W Węgrzech i Rumunii widoki także były nader piękne, lecz i tu w trakcie żniw wypadki elementarne obniżyły znacznie widoki zbiorów.

Wobec tego pozostaje Niemcom Ameryka, lecz i ta zoryentowawszy się w sytuacyi, poczyna drożyć się ze swem zbożem.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przybędzie, wedle najświeższych dyspozycyj, do Temeszwaru, celem zwiedzenia tamtejszej wystawy krajowej, dnia 16 września, o godzinie 9 rano.

Najdost. Arcyksiążę Albrecht wyjechał onegdaj do Zagrzebia, zkąd udał się wczoraj na manewry pod Samoborem.

Dnia 29 b. m. wyjedzie Jego Ces. Wysokość do Cilli, na manewry III korpusu.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este przybył przedwczoraj z Ischl do Wiednia.

Jego Ces. Wysokość był dnia 25 b. m. przed południem na posłuchaniu u Najj. Pana.

Pan Minister sprawiedliwości, hrabia Schönborn, wyjechał przedwczoraj do Budapesztu.

Magistrat Mostaru wyraził za pośrednictwem rządu krajowego w Serajewie, Najjaśniejszemu Panu najgłębsze podziękowanie za otwarcie linii żelaznej Serajewo-Mostar-Metkowic. Jego Ces. Mość przyjął to podziękowanie z zadowoleniem do wiadomości.

Termin rozpoczęcia rokowań w sprawie nowego traktatu handlowego między Austro-Węgrami a Serbią, nie jest jeszcze oznaczony, i oznaczyć się na razie nie da, gdyż jest on zawisły od tego, czy Austro-Węgry, po zakończeniu obecnych rokowań z Włochami, podejmą natychmiast przerwane negocyacye ze Szwajcaryą, czy też odłożą takowe na czas późniejszy. Rząd serbski, jak donoszą z Belgradu do *Politische Correspondenz*, ukończył już wstępne prace, odnoszące się do rokowań traktatowych, lecz komisarzy, upoważnionych do prowadzenia tych rokowań, zamianuje dopiero wtedy, gdy termin rokowań stanowczo zostanie wyznaczony.

Aż cztery polityczne zgromadzenia urządzili w tych dniach Młodoczesi. W Kolinie przemawiali dr. Engel i Kaftan, w Chotjeborzu dr. Pacak i dr. Brzorad, w Forbes poseł Purghardt, a w Spy koło Neustadtu poseł Dworzak. We wszystkich tych przemówieniach przebijało usiłowanie zatajenia przed ludem niezgody w obozie młodoczeskim. Wszyscy mowcy wiele też rozprawiali o zwycięstwach, jakie stronnictwo ich rzekomo odniosło. Takiego bałamucenia wyborców nie mógł znieść obojętnie nawet *Dziennik Jiczyński*, do niedawna jeszcze sprzyjający Młodoczechom. Pisze on: „Zaufanie do czeskiej delegacyi zaczyna nas opuszczać. Rezolucye, przyjęte na zebraniach są to jeno czcze deklamacye, nie zawierające w sobie nic, a służące tylko do zakrycia prawdziwego usposobienia wyborców, którzy omylili się fatalnie, wierząc przyrzeczeniom i pustym frazesom Młodoczechów.“

Vossische Ztg. donosi, że niemiecka rada związkowa będzie w r. b. zwołana prawdopodobnie wcześniej, niż zwykle, gdyż dla parlamentu przygotowuje rząd bardzo obfity materyał obrad.

Poseł niemiecki w Pekinie, p. Brandt ma być odwołany i zastąpiony innym dyplomatą. Rząd chiński traktuje posła w sposób wręcz nieprzyjazny.

Berliner Tageblatt otrzymuje od swego korespondenta rzymskiego, z dobrego źródła, następującą wiadomość:

„Watykan poczynił kroki, aby uchylić istniejące niewątpliwie nieporozumienie między niektórymi wpływowymi przywódcami centrum, a Kuryą rzymską. Msgr. Agliardi w Monachium miał otrzymać z Rzymu stosowne instrukcye.“ *Germania* zalicza to doniesienie do rzędu wiadomości podejrzanych.

Również z zupełnem niedowierzaniem przyjmuje *Germania* wiadomość biura Herolda, jakoby w sferach politycznych uważano ustąpienie kardynała Rampolli'ego za rzecz postanowioną. Pomienione biuro dodaje, że Austrya życzy sobie, aby następcą Rampolli'ego został kardynał Vannutelli; Francya zaś popiera kandydaturę kardynała Rotelli'ego.

Organ radykałów serbskich, *Dnewni List*, ogłosił przed kilku dniami artykuł, w którym powiada, że Austrya, skutkiem swego geograficznego położenia, może w zupełności pozyskać zaufanie Serbii. Serbia nie ma nic po za Dunajem i Sawą do szukania, prócz przyjaźni Austro-Węgier, oraz wspólności celów i interesów z tą Monarchią. „Nie możemy wierzyć — pisze *Dniewni List* — ażeby Austrya prowadziła na półwyspie Bałkańskim politykę aneksyjną. Jeśli Austrya nie pragnie nic innego, jak tylko, ażeby sobie zapewnić miejsce zbytu dla swoich produktów przemysłowych, i zastrzedz pewien rodzaj ekonomicznej przewagi, to może uzyskać to jedynie za pośrednictwem Serbii. Nawet „wielka Serbia“ pozostanie wobec Austryi zawsze tylko państewkiem. Własny interes Serbii nakaże jej utrzymywać pewną identyczność interesów, środków i celów z Austro-Węgrami. Im więcej stosunków mieć będzie Serbia na półwyspie, tem więcej korzyści z tego odniosą Austro-Węgry. Całego półwyspu, aż do morza Czarnego i cieśniny Dardanelskiej Austro-Węgry pozyskać nie mogą; Rossya także zechciałaby położyć rękę na część półwyspu, a w takim razie starcie pomiędzy współzawodniczącemi temi dwoma mocarstwami byłoby nieuniknione. Jedynym środkiem do zapewnienia sobie politycznego i ekonomicznego wpływu na półwyspie i uniknięcia niebezpiecznego rossyjskiego sąsiedztwa, jest dla Austro-Węgier silna i wielka Serbia. Któż bowiem zaręczy, że Bułgarya nie popadnie znowu pod wpływ rossyjski. Skoro Austrya w ten wyżej wskazany sposób rozwiąże sobie ręce na Bałkanie, to znowu zapanuje nad całą Europą środkową i będzie znowu tem, czem była przed r. 1866“.

O zajściu w ogrodzie Tuileryów w Paryżu, z powodu granego tam przez kapelę hymnu carskiego, doniosły dzienniki paryskie, jako o demonstracyi niemieckiej, skierowanej przeciw Francyi i Rossyi. Nie ma w tem ani słowa prawdy. Istotny przebieg burzliwej sceny, która zaszła we wtorek, był następujący: Jakiś robotnik francuski, nazwiskiem Lebey, w chwili, gdy publiczność żądała hymnu rossyjskiego, zaprotestował przeciw temu głośno i żądał, by grano marsyliankę. Oświadczał przytem głośno, że Francuzi nie są jeszcze poddanymi carskimi, za co napadła go roznamiętniona inteligencya paryska, znieważyła i gorzej podobno obejść się z nim chciała, lecz go w końcu uratowała policya.

Sprawa katastrofy kolejowej pod St. Mandé, ma przyjść w tych dniach przed kratki sądowe. Śledztwo prowadził sędzia Poncet. Na ławie oskarżonych zasiędą maszynista Caron i Duguerrois, pomocnik zawiadowcy stacyi Vincennes. Sprawa wejdzie na roki pod koniec tego miesiąca. Ranni w liczbie 180 osób staną jako świadkowie, a zarazem jako partya cywilna, żądająca odszkodowania.

Rzymscy korespondenci donoszą na podstawie dokładnych wskazówek, że margrabia di Rudini, bawiąc obecnie w Turynie, konferował tam z ambasadorem włoskim, hr. Menabrea, przybyłym z Paryża, w sprawie podróży króla Humberta do Anglii. Z powodu, że istnieje prawdopodobieństwo zaprosin króla Włoch przez prezydenta Carnota, odwiedziłby król i Francyę, co nastąpiłoby równocześnie z przeglądem flot w Tulonie. Hrabia Menabrea, bardzo przychylny włosko-francuskiemu porozumieniu, popierał ten plan, o którego wykonaniu jednak wątpią.

Polit. Corresp. donosi: Nieprawdziwą jest pogłoska, jakoby rządy hiszpański i portugalski zgodziły się na to, aby swoje obustronne dyplomatyczne reprezentacye w Madrycie, a względnie w Lizbonie, podnieść na stanowisko ambasad. Żadna strona tego nie proponowała i nie ma powodu do uczynienia podobnego kroku.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 sierpnia. (*Tel pr.*) Prawdziwy przebieg wypadku, jakiego doznał balon „Radetzky“ z dwoma oficerami kursu wojskowego aeronautycznego, był następujący: Skutkiem silnej burzy, balon przeleciał po nad Galicyę na terytoryum rossyjskie. Oficerowie dopiero wylądowawszy, dowiedzieli się, że znajdują się koło Miechowa, zapakowali więc balon, i przez Granicę dostali się do Krakowa, zkąd powrócili koleją do Wiednia. Ze strony władz rossyjskich nie doznali najmniejszych przeszkód. Ministerstwo wojny nakazało już swojego czasu, ażeby oficerowie kursu aeronautycznego nie urządzali wycieczek po za terytoryum austryackie, ale wśród burzy trudno było kierować balonem.

Praga, 27 sierpnia. Najj. Pan przybędzie tutaj dla zwiedzenia wystawy, nie 23 września, lecz 26 września o godz. 7 rano. Monarcha przyjmie tego dnia przed południem komitet kierujący wystawą, a po południu zwiedzi wystawę. Wydział krajowy uchwalił wezwać wszystkie reprezentacye powiatowe do udziału, za pośrednictwem swych prezesów, w uroczystem posłuchaniu na zamku hradczyńskim, gdzie marszałek kraj ks. Lobkowitz przedstawi Monarsze wszystkich członków Wydziału krajowego, i prezesów rad powiatowych. Na cześć Najj. Pana odbędą się w obu teatrach: narodowym i niemieckim galowe przedstawienia. Urzędowa zapowiedź przyjazdu Jego Ces. Mości wywoła ogólną, najżywszą radość. Już wczoraj różne stowarzyszenia, tak czeskie, jak niemieckie, odbyły zebrania celem ułożenia programu uroczystego przyjęcia. Na dworcu kolejowym nastąpi uroczyste powitanie. W przyjęciu na placu wystawy, wezmą także udział niemieccy członkowie Wydziału krajowego.

Praga, 27 sierpnia. *Politik*, *Hlas Naroda*, *Bohemia* i *Prager Tagblatt* uroczyście witają zapowiedziane przybycie Najj. Pana do Czech i obwieszczają pełne zapału przyjęcie Monarchy przez obie narodowości.

Prager Tagblatt donosi, że oprócz Pragi odwiedzi Najj. Pan także inne części kraju, mianowicie także niektóre niemieckie okolice.

Celowiec, 27 sierpnia. Pod gruzami wieży, która się zawaliła w Poetschach, odgrzebano po trzydniowej pracy stolarza Łukasza Ratschon, który był jeszcze żywy i tylko lekkie odniósł skaleczenia.

Zagrzeb, 27 sierpnia. Wczoraj odbyło się odsłonięcie pomnika poety kroackiego, Andrzeja Kaczicza. Ban Kroacyi wygłosił mowę, entuzyastycznie przyjętą, w której oddał Kacziczowi cześć, jako pisarzowi i poecie narodowemu.

Temeszwar, 27 sierpnia. Wydział municypalny komitetu temeszwarskiego wybrał deputacyę hołdowniczą, złożoną z 40 członków, która w strojach galowych powita Najj. Pana, podczas przybycia na tamtejszą krajową wystawę. Deputacye wszystkich narodowości będą przy wjeździe Najj. Pana na wystawę tworzyły szpaler.

Berlin, 27 sierpnia. *Reichs-Anzeiger* ogłasza projekt ustawy, w przedmiocie zwalczania nadużycia napojów gorących.

Sofia, 27 sierpnia. Kilka brygad powołano na dwutygodniowe ćwiczenia z karabinami Mannlichera.

Petersburg, 27 sierpnia. W. książę Włodzimierz wyjechał z całą rodziną za granicę. Odwiedzi on Berlin, następnie w. ks. Meklemburskiego w Gelbensand, poczem uda się do Paryża i do kąpiel morskich.

Paryż, 27 sierpnia. Poselstwo chilijskie otrzymało przedwczoraj w nocy depeszę z Buenos Ayres, donoszącą, że wojska kongresu poniosły pod Quinteres znaczne straty. Rozstrzygająca bitwa nastąpi lada dzień.

Paryż, 27 sierpnia. *Journal des Débats* donosi z Kopenhagi, z rzekomo dobrego źródła, że potwierdza się wiadomość, iż podróż carewnej do Francyi jest rzeczą postanowioną, i że nastąpi prawdopodobnie przed końcem października. Carewna przybędzie, jak się zdaje, yachtem do Cherbourg.

Londyn, 27 sierpnia. Admirał, dowodzący eskadrą angielską na kanale La Manche, przyjął zaproszenie admirała Gervais, ażeby eskadra angielska przybyła w październiku w odwiedziny do portu francuskiego Cherbourg.

Konstantynopol, 27 sierpnia. Minister wojny traktuje od wczoraj z francuskiem Towarzystwem „Messagerie maritimes“ w przedmiocie odstąpienia na pewien czas czterech wielkich parowców Towarzystwa, do transportu wojsk i materyału wojennego do Yemen.

Chrystyania, 27 sierpnia. Kongres dla kryminalistyki uchwalił utworzyć fundacyę, w celu popierania umiejętności prawa karnego i kryminalistyki. Kongres oświadczył się za wymiarem kar pieniężnych, według stosunków majątkowych skazanego, wykluczając zamianę kary pieniężnej u ludzi zamożnych, na karę więzienia.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 27 sierpnia 1891, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 272·12 Akcye kolei państwowej 274 87, Akcye tytoniowe 156·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 97·—, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 194·75, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·75.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Dr. Z. Kniaziołuoki
powrócił 5588
ordynuje od godziny 3 do 4 po południu
Lwów, ul. Kopernika 15 a.

Klementyna Starzewska wdowa po notaryuszu, mieszkająca przy ulicy Technickiej nr. 6 przyjmuje na stancyę i wikt uczniów szkół średnich. 5562

MATERYAŁY BUDOWLANE

Cement
Wapno hydrauliczne,
Papka
do pokrycia dachów,
Płyty
asfaltowe do izolacyi,
Cegły
szamotowe ogniotrwałe,
Hütla masa
do wysuszania muru,
Piece kaflowe ozdobne
utrzymuje na składzie 4253
ARNOLD WERNER
we Lwowie.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy
ważny od 1 czerwca 1891.

(Wedle zegaru lwowskiego).

Odjazd ze Lwowa:

W kierunku ku Stryjowi:

6.20 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.
10.50 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.
8.05 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.
8 53 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Suchy.

W kierunku ku Czerniowcom:

5.24 rano Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.
9.16 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.
4.30 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa. Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.
10.24 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku ku Bełzcowi.

9.25 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.
7.40 wieczór. Pociąg mięszany do Żółkwi.

Przyjazd do Lwowa:

W kierunku ze Stryja:

7.54 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja.
9.02 rano. Pociąg osobowy ze Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja
3.42 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.
12.19 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego.

W kierunku z Czerniowiec:

6.53 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.
2. po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.
8. wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.
11.52 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Bełzca:

6.45 rano Pociąg mięszany z Żółkwi.
4.22 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca;

Plakaty rozkładów jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po 6 centów.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.
Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; – o godz. 2 m. 20 popołudniu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.
Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m 30 wieczór pociąg osobowy.

PRZYJECHALI DO LWOWA.
dnia 27 sierpnia 1891.

H. Zorża.

Pp. W. Gniewosz z Kątów, br. Horoch z Wiednia.

H. Francuski.

Pp. Kchr. Drohojewski z Tułkowic, Z. Gidlewski z Rossyi.

H. Europejski.

Pp. S. Marmorosz z Kołomyi, M. Berger z Węgier.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 27 sierpnia 1891.

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają złr.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	204	—	207	—
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	234	—	237	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	302	—	305	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	50	101	20
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	60	109	30
Banku hipot. $4^1/_2$pr. los. w 50 l.	98	40	99	10
Banku kraj. $4^1/_2$pr. wa. los w 51 l.	98	30	99	—
Tow. kred. galic. ziem. w 4pr. wa. I. emis.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w $41^1/_2$ lat	95	60	96	30
$4^1/_2$ pr. wa. los. 52 l.	99	30	100	—
4 pr. wa. los. w 56 l.	95	—	95	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
daw. 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a.	52	—	54	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	—	104	10
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	25	92	95
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	30	102	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. po $4^1/_2$ pr. wa.	98	30	99	—
„ „ „ 4 „ „	91	60	92	30
5. Losy miasta Krakowa	21	75	23	75
„ „ Stanisławowa	27	—	29	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	58	5	68
Napoleondor	9	36	9	46
Półimperyał	9	55	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	23	1	33
„ „ papierowy	1	18	1	20
100 marek niemieckich	57	85	58	45

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 sierpnia 1891.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	90 35	90.55
luty-sierpień	90 50	90.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	90.40	90.60
kwiecień-październik	90 40	90.60
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	135.50	136 25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	135 50	136.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	146.75	147.75
„ „ 1864 po 100 złr.	180.—	180.50
„ „ 1864 po 50 złr.	179 50	180.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	148.—	148.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.35	111.55
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.95	102.15
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.—	105.40
Galicyi	104.—	105.—
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	90.80	91.70
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	149.25	149.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	275.50	276.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	605.—	609.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	305.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	195.—	196.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1010.—	1015.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	85 50	86.—
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m	293.—	297.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2705.—	2710.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	206.50	207.—
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	235.—	236.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr	277.50	278.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	97.25	98.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	197.50	198.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.—	100.75
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100.25	101.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98.—	98.50
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	95.—	95.50
„ „ „ „ po $4^1/_2$ pr. w 52 latach zwrotne	99.—	99 60
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	98 75	99.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	101.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.75	101.25
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	101.50	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.50	101.50
„ Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr.	103.85	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	103 25	104 25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	98.20	99 —
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	98.20	99.
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	98.75	99.—
detto (Jarosław-Sokal	95.25	95.50
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	81.75	82.25
z r. 1884	89 60	90.40
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	102.—
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa	190.—	191.—
Clarego po 40 zł. m. k.	54	56.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	122.—	124.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.30	22 60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.75	21.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	54.—	55.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.50	56.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 70	18 10
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.50	12 —
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.60
Salma po 40 zł. m. k.	59.—	61.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.75	61.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	27 50	29 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	133 —	135 —
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	66 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	35 —	36 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	49.50	50 50
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. r.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	118 05	118.40
Paryż za 100 fr.	46.72 50	46.80 —
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.64.—	5.66. —
„ pełnej wagi	5.62.—	5.64. —
Korona	—.—	—
20-frankówka	9.40.—	9 41 50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.
Talar związkowy	—.—.—	—.—. —
Srebro	—.—.—	—.—. —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5801 (5004 3—3)

W Andrychowskim sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 5 listopada 1891 i w dniu 19 listopada 1891 o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności lk. i lwh. 138 1/6 części realności, lwh. 342 4/32 części realności lwh. 349 ks. gr. dla gm. kat. Ponikiew objętych Józefa Książka własnych, oraz całej realności lwh. 182 i 3/32 części realności l. w. h 349 księgi gr. dla gminy kat. Ponikiew objętych Józefa Książka własnych na zaspokojenie wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach w kwocie 117 zł. 85 ct. zpn.

Na pierwszym terminie realności te tylko za cenę szacunkową lub od takowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej takowej sprzedane zostaną.

Cenę wywołania ustanawia się:

a) co do połowy ciała hipot. lwh. 138 kwotę 260 zł. 86 ct.

b) co do 1/6 części ciała hipot. lwh. 342 kwote 2 zł. 44 ct.

c) co do 4/32 części ciała hipot. lwh. 349 kwotę 197 zł. $62^1/_2$ ct.

d) co do całego ciała hipot. lwh. 182 kwotę 188 zł. 91 ct.

e) co do 3/32 części ciała hipot lwh. 349 kwotę 148 zł. 21 ct. aw.

Wadyum jest 10 prc. ceny wywoławczej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Marcin Gayczak w Andrychowie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. registraturze.

Andrychów, dnia 19 listopada 1890.

L. 3916 (5538 3—3)

Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Katarzyny 1o Urbasiowej 2o Kościowej przeciw Stanisławowi Urbasiowi synowi Wacława pcto kosztów 62 zł 1[illegible] ct. zpn. rozpisaną została egzekucyjna licytacya 1/5 części realności lwh 130 ks. gr. gm. kat, Wieprz objętej Stanisława Urbasia własnej, na dzień 23 września 1891 i na dzień 28 pazdziernika 1891 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 23 zł

Cena szacunkowa 220 zł. 40 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Edmund Udziela w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania, można przejrzeć w tutejszó sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 15 maja 1891.

L. 6605 (5507 2—3)

Dnia 23 września 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 października 1891 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. sądzie zawsze o godz 10 rano egzekucyjna licytacya realności wyk. hip 388 gm Zadubrowce objętej, Mikołaja Tkaczynka Petra własnej na rzecz Markusa Berlera młodszego pto 11 zł. 58 ct aw. zpn.

Cena wywołania 605 zł. 50 ct.

Wadyum 60 zł. 55 ct.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adwokat dr. Rosenheck.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, 23 lipca 1891.

L. 4342 (5276 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 55 zł. zpn. odbędzie się na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Rudkach w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż całej posiadłości lwh. 422 i 8/96 części realności whl. 394 gminy Podhajczyki objętej dłużnika Jana Stembalskiego Józefów własnych w dwóch terminach, mianowicie dnia 21 października 1891 i 22 listopada 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Jędrzej Pawlisz w Rudkach.

Cena wywołania pierwszej realności 369 zł. a drugiej 10 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Rudki, dnia 26 lipca 1891.

L. 5253 (5115 9—3)

C. k. miej.-deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 18 zł. 45 ct. aw. zpn. przymusowa sprzedaż realności w Ihrowicy położonej, wedle wyk. hip. l. 443 Maryi Bortnik własnej w tut. c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Jacentego Hołyka dnia 20 października 1891 i 19 listopada 1891 każdym razem o godz. 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 270 zł. wa. lub wyżej zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipot. realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnopol, 16 marca 1890.

L. 8220 (5534 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 11 września 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 października 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności pod lk. 33 w Bani Berezowie położonej wedle wyk. hip. l. 12 ks. gr. gm. kat. Bania Berezów Iwana Borysławskiego Jurka własnej, na rzecz ck. uprz. galic. Zakładu kredyt, włość. w likwidacyi we Lwowie pto 22 rat po 3 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków, akt opisania przynależności, wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Z ck. Sądu powiatowego.

Peczeniżyn, dnia 8 sierpia 1891.

L. 3953 (5533 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 25 września 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 października 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 168 według wyk. hip. 204 gm. kat Chorostków Tytusa Cienciewicza własnej, na rzecz Henryka Zdzańskiego pto 131 zł. z pn.

Cena wywołania 4834 zł. 50 ct.

Wadyum 490 zł. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Felicyana Polańskiego notaryusza w Kopyczyńcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 10 lipca 1891.

L. 16756 (5422 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Teofili 1o Schottowej 2o Kopytowkiej w kwocie 1500 zł.zpn. w dniu 14 października 1891 i 18 listopada 1891 zawsze o godz. 11 rano przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 18 dz. V w Krakowie należącej do spadkobierców Józefa Schotty.

Cena wywołania wynosi 3575 zł.

Wadyum 360 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze Sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Kirchmauer a zastępcą adw. dr. Eichhorn.

Kraków, 26 czerwca 1891.

L. 9799 (2542 3—3)

Sprostowanie.

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie prostuje edykt umieszczony w Gazecie Lwowskiej nr. 177, 178 i 179 w ten sposób, iż realność objęta lwh. 7 ks. gr. gm. katart. Zabrnie, która w dniu 15 września i 16 października 1891 egzekucyjnie ma być sprzedaną jest własnością Salomei Kupiec a nie Salomei Kupia.

Dąbrowa, dnia 21 sierpnia 1891.

L. 10129 (5503 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 14 zł. aw, zpn. odbędzie się w Sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej połowy realności pod l. 11 na przedmieściu Zwaryckiem w Drohobyczu położonej, wedle Dom. libr. fund. Zwarysz T. IV pag 105 im 63 ciało tabularne stanowiącej nieobjętej masy spadkowej Karoliny z Brodów Trzaskowskiej własnej na rzecz Gminy miasta Drohobycza w dniach 7 września i 13 października 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 181 zł. 75 ct. wa, w drugim terminie i niżej tejże z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 20 maja 1891.

L. 3694 (5528 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 40 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Scheindli Schörer w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 98 gminy kat. Baligród objętej Wolfa Mendla 2 im. Knöbel w 3/10 częściach a Berischa Knöbel w 2/10 częściach własnej w dwóch terminach dnia 9 września i 14 października 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Ludwik Riedl z Baligrodu.

Wadyum wynosi 27 zł. 53 ct.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 16 lipca 1891.

L. 5457 (5536 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Nisona Tuchmana w kwocie 180 zł. aw. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności whl. 25 ks. gł gm. kat. Tyczyn objętej na imie Michała i Antoniny Ostafilów zaintabulowanej, w dwóch terminach 14 września i 19 października 1891 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn, dnia 1 sierpnia 1891.

L. 6120 (5508 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 22 września 1891 powyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś dnia 27 października 1891 nawet poniżej takowej licytacya posiadłości według wyk. hip. l. 601 i 602 gm. kat. Kniaże Nachmana Leiby Thau własnej, na rzecz ck. uprz. galic. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie pto 6 rat po 50 zł. zpn.

Cena wywołania 2200 zł.

Wadyum 220 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dr. Schaefera w Sniatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, 24 lipca 1891.

L. 2767 (5479 3—3)

W dniach 5 października i 9 listopada 1891 o godz. 10 rano przymusowo sprzedana będzie w tutejszym Sądzie realność pod nk. 194 w Lubomierzu położona wyk. hip l. 304 objęta, dłużnika Wojciecha Bożka własna na zaspokojenie Abrahama Mendla Spiry 9 zł. 15 ct. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 357 zł. 50 ct. aw.

Wadyum 36 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono ck. notaryusza Jana Wysockiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Mszana dolna, 16 lipca 1991.

L. 5479 (5474 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 9 rano dnia 28 września 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 października 1891 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności nk. 25 lwh. 719 ks. gr. gm. kat Brzozowa objętej Agnieszki Sikorskiej własnej na rzecz Leiby Kellermana pto 23 zł. 78 ct. aw.

Cena wywołania 107 zł. 50 ct.

Wadyum 11 zł. aw.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. Jan Skowroński z Brzozowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, 20 czerwca 1891.

L. 5478 (5473 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 28 września 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 października 1891 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności nr. 532 lwh. ks. gr. gm. kat. Brzozów, objętej. Maryi Kosztyły własnej, na rzecz Leiby Kelermanna pto 54 zł. 54 ct. aw.

Cena wywołania 175 zł.

Wadyum $17\frac{1}{2}$ zł. aw.

Dla nieznanych wierzycieli ustanawia się kuratorem pana Jana Skowrońskiego z Brzozowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, 30 czerwca 1891.

L. 30006. (5385 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 27 października 1891 i 24 listopada 1891, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biórze 10 II piętro tego Sądu na zaspokojenie pretensyi fundacyi Samuela Głowińskiego w kwotach a to:

a) sumy 1361 zł. 63 ct. jako reszty dzierżawnej w sumie 2500 zł. dnia 1 października 1879 do zapłaty przypadłej,

b) kwoty 2500 zł. jako raty dzierżanej dnia 1 kwietnia 1880 przypadającej,

c) kwoty 2500 zł. jako raty drzierżawnej dnia 1 stycznia 1880 do zapłaty przypadłej,

d) kwoty 2500 zł. jako raty dzierżawnej dnia 1 lipca 1880 do zapłaty przypadłej, i

e) kwoty 2500 zł. jako raty dzierżawnej dnia 1 października 1880 do zapłaty przypadłej, wszystkich z 6 prc. odsetkami zwłoki za pierwsze dni 14 po dniu płatności i 12 prc. odsetkami zwłoki za dalszy czas po 14ym dniu od zapładłości rat pod a) b) c) d) e) wymienionych aż do dnia rzeczywistej zapłaty licząc, tudzież kosztów egzekucyjnych już przyznanych w kwotach 43 zł. 50 ct., 14 zł. 60 ct., 12 zł. 16 ct., 12 zł. 87 ct. i 80 zł. 81 ct. niemniej kosztów niniejszego podania 24 zł. 78 ct., wszelako po potrąceniu uzyskanych na częściowe zaspokojenie powyższych pretensyj kwot, a to: 390 zł. 27 ct., 2002 zł. 65 ct., 547 zł. 88 ct., 3461 zł. 80 ct., 3133 zł. 56 ct., 967 zł. 17 ct. i 990 zł. $67\frac{1}{2}$ ct. przymusowa publiczna sprzedaż 31/72 części realności pod l. $439\frac{2}{4}$ we Lwowie położonej, do Abrahama Salamona Tanda należącej.

Cena wywołania wynosi wartość szacunkowa tych części 2861 zł. 90 ct., wadyum kwotę 286 zł 19 ct.

Resztę warunków i akt oszacowania wolno przejrzeć w Registraturze.

O tej licytacyi uwiadamiamy wierzycieli Abrahama Bodeka, Jeanettę Blumenfeld i Jentę Tand, których miejsce pobytu nie jest wiadome, względnie z życia i miejsca pobytu niewiadomych ich spadkobierców, jakoteż tych wierzycieli, którzyby po dniu 30 czerwca 1891 prawo hipoteki na sprzedać się mających częściach realności uzyskali, lub którymby obecna uchwała lub która z późniejszych uchwał tej sprawy się tyczących, z powodu ich śmierci lub z jakiegobądź innego powodu doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego równocześnie kuratora adw. dra. Bodeka i obecnym edyktem.

We Lwowie, dnia 8 sierpnia 1891.

L. 4535 (5405 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 oano w dniu 16 października 1891 powyzej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 listopada 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności połonina „Popadia" z Żabiu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, składającej się z parcel grunt. l. 8830 i 8839 na rzecz Icka Stettnera pto 300 złr. z pn,

Cena wywołania 15045 zł.

Wadyum 1054 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Witkowskiego.

Kossów, 26 marca 1891.

L. 9250 (5380 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 29/6 w Koniuszkach wedle wyk. hip. nr. 57, 402 i 408 tejże gminy dłużników Filipa Zamościańskiego, Wasyla Gałamaga, Oleksy Czaprańskiego, Katarzyny Michajlik, Nani, i Iwana Czaprańskich własnej, na zaspokojenie wierzytelności Dawida Nussena Bauera w kwocie 100 zł dnia 21 października 1891 i dnia 25 listopada 1891 o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny zacunkowej 166 zł. aw., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 17 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz.

Rohatyn, 11 lipca 1891.

L. 1649 (5555 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na z spokojenie 14 rat po 10 zł i reszty kapitału 113 zł. 2 ct. względnie reszty długu w kwocie 70 zł. wa. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod nk. 19 w Szczepiatynie położonej, wyk. hip. l. 107, 135, 136 i 144 ks. gr. gm. kat. Szczepiatyn objętej, dłużników Jana Uchurskiego, Kościa Mrzygłockiego, Semka Tywona i Abrahama Klughaupt własnej w tutejszym ck. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. upryw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 10 września 1891 i 15 października 1891 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 1625 zł., 100 zł, 100 zł. i 300 zł. aw.

Wadyum wynosi 162 zł. 50 ct. wa., 10 zł., 10 zł. i 30 zł. aw.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Julian Celewicz ck. notaryusz w Uhnowie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć w można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Uhnów, dnia 22 maja 1891.

L. 1721 (5556 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie dwóch rat po 9 zł. wa. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod nk. 3 w Szczepiatynie położonej wyk. hip. l. 71 ks. gr. gm. kat. Szczepiatyn objętej dłużników Józefa Iwana Mielników i Antoniny Mielnik własnej w tutejszym ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, dnia 17 września 1891 i 19 października 1891 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 270 zł. a. w.

Wadyum wynosi 27 zł. aw.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz p. Julian Celewicz.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Uhnów. dnia 26 maja 1891.

L. 2586 (5557 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 8 zł 65 ct zpn. przymusowa sprzedaż 2/14 części realności pod nk. 45 w Sałaszach położonej wyk. hip. l. 66 ks. gr. gm. kat. Sałasze objętej dłużnika Iwana Hajduczok własnej w tutejszym ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Salamona Schreckenhammera dnia 21 września 1891 i 22 października 1891 każdym razem o godz. 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 200 zł. a. w.

Wadyum wynosi 20 zł. aw.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz z Uhnowa p. Julian Celewicz.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Uhnów, 4 czerwca 1891.

L. 6387 (5462 2—3)

C. k. Sąd powiatowy z Żywcu ogłasza, że w sprawie konkursowej mas spadkowych śp. Franciszka i Zofii Rybarskich rozpisaną została dobrowolna publiczna sądowa sprzedaż realności do masy konkursowej masy spadkowej śp. Franciszka Rybarskiego należącej wyk. hip. l. 117 ksiąg grunt. gminy miasta Żywca objętej, na dzień 30 września o godzinie 10 rano.

Wadyum 11 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 110 zł. a. w.

Resztę wnrunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Zywiec, 8 sierpnia 1891.

L. 4606 (5549 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 września 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 października 1891 poniżej takowej, licytacya realności l.146 według wyk. hip. 830 gminy kat. Brzozowa Karola Kruczka własnej, na rzecz Samuela Kuflika pto 230 zł. zpn.

Cena wywołania 330 zł.

Wadyum 33 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Emila Witkiewicza z Brzozowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, 29 czerwca 1891.

L. 5969 (5509 1—3)

Dnia 13 października 1891 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 17 listopada 1891 nawet niżej takowej odbędzie się w tut Sędzie zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności wyk. hip. 454, 455, 256, 562 i 748 gminy Załucze objętych, Danyły Nahorniaka Jacka, Stefana Nahorniaka Jacka, Hrycka Kopaniuka Iwana, Stefana Sełomona Oleksy i Wasyla Worobca Jacka własnych na rzecz Elki Rosenheck pto 17 rat po 21 zł. z pn.

Realność wyk. hip. 454 sprzedaną będzie osobno, zaś realności wyk. hip. 455, 256, 562, 748 pojedynczo lub nawet razem.

Cena wywołania 4859 zł.

Wadyum 485 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adwokat p. dr. Schaefer w Sniatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, 3 sierpnia 1891.

L. 19746 (5501 2—3)

C. k. Tarnowski Sąd powiatowy miejski delegowany zawiadamia odnośnie do edyktu z dnia 19 maja 1891 l. 8453, iż sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 139 gminy Klikowa odbędzie się w dwóch terminach ponownie tj. 25 września i 30 października 1891.

Tarnów, 7 sierpnia 1891.

L. 5438 (5271 2—3)

Dnia 16 października 1891 i dnia 13 listopada 1891 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności wh. 418 ks. gr. gm. Riczka objętęi w sprawie Icka Stettnera przeciw Onufremu i Pawłowi Hrymalukom synom Wasyla pto 300 zł. aw. zpn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 505 zł. aw.

Wadyum 50 zł. aw.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim i poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno w tus registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów. 13 kwietnia 1891.

L. 20504 (5567 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 28 września 1891 o godzinie 10 rano odbędzie się w biórze c. k. notaryusza Rudolphiego jako komisarza sądowego w Krakowie przy ulicy Poselskiej pod l. 17 dobrowolna sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Radłów, Wola Radłowska, Wał, Ruda z osadą Smietana, Borzęcin z Borzęcinkiem, Niedzieliska, Rajsko (Karczma), Niwka, Biskupice, Łętowice, Dębina, Bogumiłowice, Biadoliny i Bielcza w powiecie Brzeskim położonych, należących do spadkobierców śp. Tomasza hr. Ordynata Zamoyskiego.

Wszystkie wymienione powyżej majętności sprzedane zostaną razem.

Cena wywołania wynosi 1,500.000 zł. a. w. poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum licytacyjne wynosi 100.000 zł. aw. w gotówce, lub w papierach wartościowych kwalifikujących się do lokacyi kapitałów sierocych.

Szczegółowe warunki licytacyjne, wyciągi hipoteczne i akt szacunkowy przejrzane być mogą w biórze c. k. notaryusza Rudolphiego w Krakowie.

Kraków, dnia 17 sierpnia 1891.

L. 24533 (5574 1—3)

Krakowski Sąd del. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Franciszki 1o Tlaszowskiej 2o Radoszkowej w kwocie 20 zł. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 30 września 1891 i 4 listopada 1891 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 60 w Rakowicach Józefa i Maryanny Pazurkiewiczów własnej.

Cena wywołania 2600 zł.

Wadyum 260 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Daniel Kaufmann.

Kraków, dnia 19 maja 1891.

L. 4081 (5499 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Wacława Kratochwila do Hermana Grossa w kwocie 2300 złr. zpn. odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę a) $^1/_4$ części dóbr tabularnych Klecza dolna Część I w gminie kat. Klecza dolna położonych w wykazie hip. 392 księgi tabularnej Sądu obwodowego Wadowickiego zamieszczonych, b) połowy dóbr tabularnych Klecza dolna Część II położonych również w gminie kat. Klecza dolna objętyzh wykazem hip. 393 tejże samej księgi tabularnej w dniu 25 września 1891 o 10 przedpołudniem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 29 października 1891 także poniżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa pierwszej posiadłości wynosi 7813 zł. 44 ct., a drugiej 3184 zł $40^1/_2$ ct.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, dnia 8 sierpnia 1891.

L. 4605 (5502 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się zawsze o godzinie 10 rano dnia 15 października 1891 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 listopada 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 181 wodług wyk. hip. l. 51 w Busku położonej dłużnika Chaima Dorsta własnej na rzecz Leopoldyny Kantor pto 90 zł. a. w. zpn.

Cena wywołania wynosi 800 zł. aw.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 16 września 1890 wpisanych ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskicgo z substytucyą Jana Reicherta z Buska.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Busk, dnia 20 maja 1891.

L 5467 (5535 1—3)

W Sokołowskim Sądzie powiatowym odbędzie się celem zaspokojenia należytości Towarzystwa zaliczkowego Głogowskiego w kwocie 70 zł. zpn. sprzedaż posiadłości lwh. 117 gminy Raniżów objętej dłużnika Kazimierza Dworaka własnej w dwóch terminach 21 października i 25 listopada 1891 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa i wywołania 1990 złr. a. w.

Wadyum 199 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 8 sierpnia 1891.

Zl. 13063. (5548 1—3)

Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Bursztyn wird bekannt gegeben, dass behufs Hereinbringung der Forderung des Moses Hass und Leon Kriss gegen Dawid Laufer im Betrage von 49 fl. 51 kr. ö. W. s. N. G., wird im hierortigen Gerichte den 30 September und den 4 November 1891 jedesmal um 10 Uhr Vormittags eine exekutive öffentliche Feilbietung der dem Schuldner Dawid Laufer eigenthümlich gehöriger im Grundbuche der Catastralgemeinde Bołszowce, Einlage Nr. 301 inneliegenden, laut dem mit dem hoh. Bescheide vom 30 Juni 1887 Zl. 6919 zur Gerichtswissenschaft genommenen Protokole auf 1600 fl. abgeschätzten in Bołszowce sub Nr. 344 befindlichen Realität.

Der Ausrufungspreis beträgt 1600 fl. ö. W., das Vadium 166 fl. Die übrigen Bedingungen, der Grundbuchsausweis und das Schätzungsprotokoll wird im hierortigen Gerichte mit Freilassung der Einsicht verwahrt.

Bursztyn, am 28 November 1890.

Zl. 5551. (5540 1—2)

A V I S O.

Behufs Sicherstellung der contractlichen Cantonirungs- und Loco-Verführung militär-ärarischer und Landwehr-Güter in den Garnisonen des 11 Corps-Bezirks, exclusive der Station Lemberg, auf die Zeit vom 1. Jänner bis 31 Dezember 1892 findet am 17 September l. J. 10 Uhr Vormittags im Amtslocale der k. und k. Intendanz des 11 Corps in Lemberg eine öffentliche Verhandlung mit Entgegennahme schriftlicher Offerte statt.

Die näheren Bedingungen sind in der im Blatte Nr. 193 vom 26 August 1891 vollinhaltlich verlautbarten Kundmachung enthalten.

Kuratele.

L. 6411 (5558 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że Kseńka Ostasiuk z Tehlowa marnotrawczynią uznana i jej kuratora w osobie Tymka Brodiuka, gospodarra z Tehlowa nadano.

C. k. Sąd powiatowy.

Uhnów, dnia 18 lipca 1891.

L. 11826 (5583 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mościskach uznaje Wasyla Kondrackiego za marnotrawcę i ustanawia dla niego kuratorem Stefana Petyka z małnowskiej woli.

C. k. Sąd powiatowy.

Mościska, 9 stycznia 1891.

Konkursa.

L. 80 (5532 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie poszukujo pisarza z płacą miesięczną 20 do 25 zł. aw.

Kandydaci mają wnieść udokumentowane podania do 10 września br.

C. k. Sąd powiatowy.

Cieszanów, 19 sierpnia 1891.

L. 32105 (5585 1—3)

Konkurs na posadę expedyenta przy nowo otworzyć się mającym c. k. urzędzie pocztowym i telegraficznym w Demni wyżnej w powiecie Stryjskim za kontraktem i kaucyą w kwocie 200 zł. z płacą rocznych 150 zł. za telegraf 120 zł. ryczałt kancelaryjny 40 zł. oraz wynagrodzenie rocznych 180 zł. za czterorazowe dziennie poczty piesze do dworca kolejowego w Skolem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 17 września br. w c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 24 sierpnia 1891.

L. 7120/pr. (5589)

Przy nowo utworzonym sądzie powiatowym w Próchniku jest do obsadzenia posada sędziego powiatowego w VIII. klasie rangi, tudzież posada adjunkta sądowego w IX. klasie rangi.

Ubiegający się o te lub o takie posady przy innym sądzie w Galicyi wschodniej opróżnić się mogące, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 20 września 1891 do Prezydyum c. k sądu obwodowego w Przemyślu.

Lwów, dnia 22 sierpnia 1891.

L. 755 (5591 1—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Dolinie ogłasza niniejszem konkurs na posadę kierującego nauczyciela przy szkole dwuklasowej w Rożniatowie z płacą roczną w kwocie 450 zł. dalej 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe i tabelę kwalifikacyjną za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie do 20 września 1891.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Dolina, 26 sierpnia 1891.

Przewodniczący c. k. Starosta.

Księgi gruntowe.

L. 133 (5569)

Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, iż dochodzenia celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Wyszatyce w okręgu c. k. sądu powiatowego miejsko delegowanego w Przemyślu położonej w miejsce księgi dotychczasowej, uchwałą c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie z dnia 11 sierpnia, 1891 l. 18415 niezdatną do użytku uznanej rozpocznie w tym celu delegowana komisya hipoteczna na miejscu w Wyszatycach dnia 1 września 1891.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl, 23 sierpnia 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

Zl. 8597/pr. (5587)

Die k. k. önologische und pomologische Lehranstalt zu Klosterneuburg bei Wien beginnt das Winter-Semester mit dem 1 October.

Die Studien (Weinbau, Kellerwirthschaft, Landwirtschaft, Obstbau und Gartenbau, Chemie, Naturgeschichte, Maschinenlehre, Mathematik, Feldmessen, Volkswirtschaftslehre, Gesetzkunde und Buchführung) vertheilen sich auf zwei Jahre.

Zur Aufnahme als ordentlicher Hörer ist die mit mindestens genügendem Fortgange erfolgte Absolvirung von vier Real- oder Gymnasialclassen Bedingung.

Das jährliche Schulgeld beträgt 40 fl. ö. W. Minderbemittelte werden bei gutem Studienerfolg von der Zahlung befreit und besthen für dieselben drei Stipendien a 200 fl. ö. W. jährlich.

Die absolvirten Studirenden haben das Einjährigfreiwilligenrecht.

Die Lehranstalt befähigt ihre Abiturienten zum Eintritt als Weinbergverwalter, Kellermeister, Obergärtner und nach abgelegter Lehramtsprüfung als Wanderlehrer und Lehrer an Wein- und Obstbauschulen.

Ausführliche Programme verabfolgt auf Verlangen die Direktion der Anstalt.

Von der Direktion der
k. k. önologischen und pomologischen Lehranstalt in Klosterneuburg.

L. 3082. (5358 3—3)

Niewiadomą z życia i miejsca pobytu Antoninę z Fąfrowiczów 1o Wilerkową 2o Toporową z Białego Dunajca zawiadamia się, że w sprawie egzekucyjnej Jędrzeja i Wojciecha Wilerków przeciw niej o zapłacenie kosztów sporu w kwocie 37 zł. 85 ct. a. w. ustanowiono dla niej kuratora ad actum w osohie p. adw. dr. Korłeckiego z Nowegotargu.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 16 czerwca 1891.

L. 3013. (5434 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Filipa Döringera a względnie nieznanych z życia i miejsca pobytu jego spadkobierców, iż Adam Steinmetz wniósł przeciw niemu pozew o uznanie za zgasłe i wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 24 zł. m. k. z pn. w poz. 2 karty C wyk. hip. l. 362 gm. kat. Winniki zahipotekowanej a w skutek tego ustanowiono dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Filipa Döringera względnie jego spadkobierców kuratora ad actum w osobie p. Henryka Herza.

Wzywa się zatem nieznanego Filipa Döringera a względnie jego spadkobierców, aby się w tut. Sądzie powiat. zgłosił i ustanowionemu kuratorowi środki do obrony praw jego posłużyć mogące podał, lub też innego sobie obrońcę ustanowił, gdyż z zaniedbania tego wyniknąć mogące złe skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Winniki, dnia 16 kwietnia 1891.

L. 11457. (5373 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Eizyka Alperna, że na prośbę Juliusza Kieslera wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Katzenellenbogenowi z zastępstwem tutejszego adw. dra Bardacha z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, dnia 12 sierpnia 1891.

L. 547. (5364 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie w sprawie egzekucyjnej Kasy oszczędności w Nowym Sączu przeciwko Wojciechowi Zielińskiemu pto 150 zł. aw. z pn., celem doręczenia rezolucyi z dnia 30 września 1890 l. 4692, Wojciechowi Zielińskiemu z życia i miejsca pobytu nieznanemu ustanawia kuratorem p. Karola Pospółę kandydata notaryalnego w Grybowie.

O tem zawiadamia się Wojciecha Zielińskiego z wezwaniem, aby z ustanowionym kuratorem się porozumiał, lub innego zastępcę swego Sądowi wskazał, wreszcie zawiadamia się o tem dyrekcyę Kasy oszczędności do rąk pełnomocnika p. dra Sterkowicza w Nowym Sączu.

C. k. Sąd powiatowy.

Grybów, dnia 20 czerwca 1891.

L. 3561 (5531 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 1 grudnia 1890 l. 7354 tudzież przeprowadzenia rozprawy dnia 31 sierpnia 1891 o godz. 9 przed południem w tutejszym sądzie w sprawie zgłoszenia Ernesta hr. v. Ollone i Teodora hr. v. Castesc prawa własności do p. grt. gm. l. kat. 612/4 wykhip. l. 51 ks. grt. gm. kat. Szczerbanówka objętej dla niewiadomego z miejsca pobytu Maksyma Łazoryszaka kuratorem Stefana Jurkiewicza z Szczerbanówki.

O czem się Maksyma Łazoryszaka celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligrod, 30 czerwca 1891.

L. 1940. (5493 3—3)

W sprawie założenia księgi kolejowej dla kolei lokalnej Bielsko-Kalwarya i ustalenia gruntów kolejowych w gminach Lipnik i Kozy.

C. k. Sąd powiatowy w Białej ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych oraz dożywotników realności w Lipniku położonych, jako to: Macieja, Józefa, Joanny i Maryanny Feikesów, Zuzanny Feikes, Maryi Linnert, Joanny 1o Hoffmann 2o Pokczyńskiej, Zuzanny Hoffmann, Doroty Baszczyk, Jędrzeja, Józefa, Jana, Jakóba, Walentego, Szymona, Maryi i Anny Chrobaków, Anny 1o Czauderna 2o Zielińskiej i Józefa Zielińskiego, spadkobierców ś. p. Wilhelma Tschickardta, Jerzego i Maryi Willmanów, Adolfa i Berty Gaschów, Maryanny z Pieschów Chrobakowej, Jerzego Linderta, Maryi Czauderna, Maryi Bleigert, Jana Protznera, Andrzeja Czauderny, względnie tegoż masy spadkowej Józefa Czauderny, Jakóba Czauderny, Katarzyny Czauderna, Joanny z Czaudernów Willmann względnie jej masy spadkowej, Maryi z Czaudernów Chrobak, Zuzanny z Czaudernów Bogusch względnie jej masy spadkowej, Jędrzeja i Joanny Thenów, Maryi Then, Macieja Linnerta, Katarzyny 1o Feikes 1o Gąsior, Maryi Nitsch, Antoniego Linderta i Józefa Hoffmanna, kuratorem p. adwokata dra Jana Rosnera w Białej z substytucyą p. adw. dra Ferdynanda Peterka w Białej i wzywa wyż wymienione osoby, aby co do wydzielenia gruntów kolei lokalnej Bielsko-Kalwarya z realności w Lipniku położonych z uwolnieniem od ciężarów na ich rzecz zaintabulowanych przed dniem 20 października 1891 ustanowionemu dla nich kuratorowi informacyi udzieliły.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 19 sierpnia 1891.

L. 3563 (5529 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia ts. sp. rezolucyi z 1 grudnia 1890 l. 7345 w sprawie zgłoszenia Ernesta hr. v. Ollone i Teodora hr. v. Castesc prawa własności do parc. grt. l. kat. 672/12 wyk. hyp. l. 8 ks. grt. gminy kat Szczerbanówka objętej, tudzież celem przeprowadzenia rozprawy dnia 31 sierpnia 1891 o godz. 9 przed południem w tutejszym Sądzie dla niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Fecycz, Wasyla Kocybana i Anny Miśków z Szczerbanówki kuratorem Stefana Jurkiewicza z Szczerbanówki.

O czem się Mikołaja Fecycza, Wasyla Kocybana i Annę Miśków celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 30 czerwca 1891.

L. 5480. (5505 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia nieznanych z pobytu Salomona i Mirlę z Blumenstocków małż. Engländerów, że Aron Rossbach wniósł przeciwko nim pozew o zapłatę 34 zł. 58 ct. z pn. i że termin do rozprawy drobiazgowej na 1 września 1991 o 9 godz. rano wyznaczono.

Kuratorem nieobecnych ustanowiono adw. dr. Kozłeckiego w Nowymtargu.

Nowytarg, dnia 31 lipca 1891.

L. 5886. (5480 2—3)

Sąd powiatowy w Oświęcimie zawiadamia niewiadomych z życia i pobytu Jana i Maryannę Łaczków, iż dnia 7 sierpnia 1891 do l. 5886 dr. Gustaw Nowak wniósł pko nim pozew o zapłatę 104 zł. 50 ct. i że ustanawiając dla nich kuratorem adwokata Gąsiorowskiego w Oświęcimie termin do rozprawy sumarycznej na 30 września b. r. o godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się Jana i Maryannę Łaczków, aby kuratorowi środków obrony dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, inaczej sami sobie skutki szkodliwe przypiszą.

Oświęcim, dnia 12 sierpnia 1891.

L. 15698, (5490 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że Samuel Molkner wniósł przeciw nieobecnemu M. Ehrenfreundowi skargę o zapłacenie sumy wekslowej 300 zł. i że dla pozwanego w sporze tym ustanowił kuratorem adw. dr. Gustawa Holzera z substytucyą adw. dr. Ludwika Glasera.

Tarnów, dnia 18 sierpnia 1891.

L. 15243. (5489 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa niewiadomego posiadacza książeczki tarnowskiej Kasy oszczędności nr. 46254 na imię Seinwla Jassy wystawionej, na łączną kwotę 75 zł. opiewającej, aby takową w przeciągu 6 miesięcy tut. Sądowi tem pewniej przedłożył, ileże po upływie tego czasu takowa za nieważną a tarnowska Kasa oszczędności za uwolnioną od wszelkich zobowiązań z takowej uznaną zostanie.

Tarnów, dnia 13 sierpnia 1891.

L. 15842. (5515 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu M. Ehrenfreundowi i Józefowi Fluhrowi wniósł Zygmunt Bloch pozew o zapłacenie sumy wekslowej w kwocie 150 zł. a. w. z pn. i że dla pierwpozwanego kurator w osobie adwokata dra Gustawa Holcera z substytucyą adw. dra Ludwika Glasera ustanowionym został.

Tarnów, dnia 20 sierpnia 1891.

L. 1972 (5478 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach wzywa nieznanego z życia i miejsca pobytu Hryńka Dzendzara, aby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł deklaracyę do spadku po jego ojcu Onufrym Dzendzara, zmarłym 22 września 1888 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, gdyż w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem dla niego ustanowionym Seweryn Dzendzora.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, dnia 2 czerwca 1891.

L. 99 (5475 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzostku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Ramuta, że ojciec tegoż Maciej Ramut dnia 29 października 1889 w Skurowej z pozostawieniem ustnego kodycylu umarł, że więc jego rzeczą jest, w przeciągu roku w tutejszym c. k. Sądzie się zgłosić i do spadku oświadczyć, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Wojciechem Ramutem przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzostek, dnia 29 stycznia 1891.

L. 18088 (5518 2—3)

C. k Sąd krajowy w Krakowie w skutek podania Fiszel Weissmann de praes. 1 czerwca 1891 l. 14362 wdraża postępowanie amortyzacyjne co do losu pożyczki premiowej m. Krakowa l. 73768 na 20 zł. aw opiewającego i wzywa każdego, kto wyżej wzmiankowany los w swem posiadaniu ma, aby się w przeciągu jednego roku i 6 tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia edyktu po raz trzeci w Gazecie Urzędowej zgłosił, los ten okazał i przedłożył, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego czasu licząc od dnia rzeczywistej płatności losu tenże za nieistniejący i wszelkiej mocy, prawnej pozbawiony uznany będzie.

Kraków, 17 lipca 1891.

L. 1822 (5477 2—3)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Wawrzyńca Wójcika ustanowiono kuratorem Leonarda Kowalskiego celem doręczenia ts. rezolucyi z dnia 28 lutego 1891 l. 601 w sprawie intabulacyi posiadłości lwh. 50 w Bukowe(dla Józefa Wójcika a o tem Wójcika się zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzostek, dnia 14 czerwca 1891.

L. 3439 (5481 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa i Magdalenę Koziarzów, że dla nich w sprawie egzekucyjnej Maryanny Koziarzowej pcto 50 zł. zpn. celem doręczenia im rezolucyi intabulacyjnej z dnia 27 grudnia 1888 l. 6584 i następnych.

Kurator w osobie Pana Jarosława Aweydy z Sokołowa ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 21 maja 1891.

L. 8006 (5448 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako wekslowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Pukacza, że na pozew Izraela Brosa z praes. 27 lpca 1891 l. 8006 wydał uchwałą z dnia 28 lipca 1891 l. 8006 nakaz zapłaty sumy wekslowej 61 zł. aw. i takowy doręcza w osobie adw. dr. Nankego z substytucyą adw. dr. Brylińskiego ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Jana Pukacza, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości ile że w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 28 lipca 1891.

L. 6614 (5506 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Abrahamowi Sanerteigowi, belferowi, że w sprawie egzekucyjnej Leiby Sauerteiga przeciw niemu pto 138 zł. zpn. dozwoloną została uchwałą tabularną z dnia 10 lutego 1891 l. 1126 wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla tej kwoty na 1/3 części realności wyk. hip. 908 ks. gr. Rawa objętej, którą to uchwałę ustanowionemu dlań kuratorowi panu adwokatowi Bernfeldowi w Rawie doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa, dnia 1 sierpnia 1891.

L. 4536 (5510 2—3)

Sieniawski c. k. Sąd powiatowy uwiadamia z miejsca pobytu nieznaną Chanę Hesę Roseublüth, że w sprawie jej przeciw Hładyłowiczowi pcto. 34 zł. 11 ct. aw. zpn. dla niej c. k. notaryusz p. Zielonka kuratorem ustanowiony został.

Ma zatem Rosenblüthowa z ustanowionym kuratorem się porozumieć lub sądowi innego pełnomocnika przedstawić, gdyż ztąd wyniknąć mogące złe skutki sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Sieniawa, 29 czerwca 1891.

L. 1604 (5552)

Zawiadamia się niewiawiadomą z pobytu Apolonię 2o Micek, że rezolucyę z 18 lutego 1890 l. 9792 dozwalającą na wykreślenie prawa odkupu na karcie ciężarów wyk. hip. 21 księgi gruntowej dla gminy Grabiny na rzecz Apolonii z Pasików 1o Cwik 2o Micek wpisanego, ustanowionemu kuratorowi Janowi Cwikowi doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica 20 maja 1891.

L. 6146 (5566 1—3)

Zawiadamia się Annę Kuchyt, że w sprawie o zaintabulowanie Jana i Antoniego Sierlów za właścicieli realności lwh. 612 gminy Leżajsk objętej dla tejże ustanowiony został kurator Antoni Więcław i temuż tut. sądowa rezolucya z dnia 15 marca 1890 l. 2361 doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, dnia 7 lipca 1891.

L. 3447 (5575 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Wołka, że Towarzystwo zaliczkowe w Brzesku wniesło na dniu 13 maja 1891 l. 3447 przeciw niemu i przeciw Szczepanowi Skokoniowi Marcinowi Wołkowi pozew o 71 zł. w załatwieniu którego ustanowiono dla niego kuratora w osobie tutejszego c. k. notaryusza Antoniego Kurlaty i wyznaczono termin do rozprawy na dzień 4 września 1891 tudzież wzywa, by na powyższym terminie osobiście stanął lub też kuratorowi albo innemu prawnemu zastępcy udzielił potrzebnej informacyi.

Brzesko, dnia 13 lipca 1891.

L. 7420 (5551 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Gustawa Werlego, że w celu doręczenia mu tusądowej uchwały z 20 kwietnia 1891 l. 4530 w sprawie tabularnej Edmunda Werlego o i intabulacyę pięcioletniego prawa dzierżawy z dniem 1 października 1896 się kończącego w stanie biernym posiadłości lwh. 161 dz. I. ks. gr. Doliny objętej Jana Heksla kuratorem ustanowiono i uchwałę tę temuż kuratorowi doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, 25 lipca 1891.

L. 13964 (5582 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia ze życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Buchelta, iż celem doręczenia mu uchwały z dnia 16 września 1889 l. 13964 dozwalającej wpisu przeniesienia prawa własności do sumy 500 rubli zpn. z większej sumy 1000 rubli na rzecz Gitli Lei Barbasch zam. Rosanes w stanie dłużnym realności wyk. hip. 1 księgi gruntowej gminy katastralnej Folwarki małe wpisanej na Izaaka Rosanesa w skutek tegoż prośby de praes. 8 września 1889 l. 13964 wydanej, ustanowiony został dla niego kuratorem dr. Gross adwokat w Brodach i temu wymienioną uchwałę doręcza.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 16 września 1889.

L. 7194 (5581 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Czyża zawiadamia się, że w sprawie hipotecznej Jana Czyża o wydzielenie i zaintabulowanie parcel 52 budowlanej i gruntowych z realności objętej whl. 2 ks. gr. gm. kat. Chodenice na rzecz Jana Czyża, ustanowiono dla niego kuratorem Wincentego Cepaka z Chodenic i temuż rezolucyę hipoteczną z dnia 28 sierpnia 1890 l. 9885 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 26 czerwca 1891.

L. 2973. (5435 1—3)

Zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Dorotę Döringer zam. Kaiper, Annę Döringer zam. Gessner, Rozynę Döringer, Katarzynę Döringer, Adama Döringera młodszego, tudzież tychże nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, iż Adam Steinmetz wniósł przeciw nim pozew o wykreślenie z wyk. hip. l. 362 ks. grunt. Winniki prawa zastawu dla 4/8 części kwoty 300 zł. m. k. ex majori 400 zł. m. k. i 100 zł m. k. ex majori 400 zł. m. k. a w skutek tego ustanowiono dla wyżej wymienionych pozwanych kuratora ad actum w osobie Henryka Herza z Weinbergen.

Wzywa się zatem nieznanych z życia i miejsca pobytu pozwanych, aby się w tut. Sądzie powiat. zgłosili i ustanowionemu kuratorowi środki do obrony praw ich posłużyć mogące podali lub też innego obrońcę sobie wybrali, gdyż z zaniedbania tego wyniknąć mogące złe skutki sami sobie będą musieli przypisać.

Winniki, dnia 15 kwietnia 1891.

L. 5587. (5472 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu podaje do wiadomości, iż dnia 10 czerwca 1885 zmarł w Nawojówce Józef Steinhof nie rozporządziwszy majątkiem.

Sąd nie znając pobytu dzieci zmarłego Mojżesza, Abrahama, Chany i Gittli Steinhofów do spadku ustawą powołanych, wzywa tychże, aby w ciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w tut. Sądzie się zgłosili i do spadku oświadczyli, gdyż inaczej spadek z dziedzicami zgłaszającymi się i adwokatem dr. Janem Sterkowiczem kuratorem dla nich ustanowionym przeprowadzonym będzie.

Nowy Sącz, dnia 8 sierpnia 1891.

L. 21538. (5519 1—2)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Stanisława Dwernickiego, Franciszka Longchampsa, Juliana Frankowskiego, że wydane przeciw tymże na skutek pozwu Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie o sumę wekslową 180 zł. z pn. uchwałą z dnia 24 lipca 1891 l. 19533 nakazy zapłaty doręczono dla tychże ustanowionemu kuratorowi ad actum dr. Staniszewskiemu z substytucyą dra Olearskiego adwokatów w Krakowie i poleca pozwanym, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli, inaczej skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Kraków, unia 14 sierpnia 1891.

L. 20397. (5522 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy uwiadamia nieznajomego z miejsca pobytu Samuela Goldfingera z powodu skargi de praes. 30 lipca 1891 l. 20397 Dawida Schenkera pko niemu i Antoniemu Jancie, Janowi Skirlińskiemu, Zygmuntowi Jancie wydano nakaz zapłaty sumy zaskarżonej i takowy ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum adw. dr. Doboszyńskiemu z substytucyą adw. dra Jana Jakubowskiego, doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Goldfingera, aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, ileże złe skutki z opieszałości jego wynikłe, sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 31 lipca 1891.

Zl. 644. (5526)

Der dem Leben und Aufenthaltsorte nach unbekannte Andruch Kurek wird hiemit verständigt, dass für ihn in Sachen des Nachmann Breiter und der Ryfka Breiter wegen Einverleibung des Eigenthumsrechtes der mit der Grundbuchs-Einlage der Katastral-Gemeinde Bursztyn enthaltenen vorher der Henriette Rittner gehörigen Liegenschaft dessen Forderung im Betrage 35 fl. 69 kr. ö. W. s. N. G. aus dem Lastenblatte der obberufenen Grundbuchs-Einlage gelöscht wurde, Maciej Ziemba aus Bursztyn zum Curator bestellt und demselben der h. g. Tabularbescheid vom 14 Dezember 1888 Zl. 11494 zugestelt worden ist.

K. k. Bezirksgericht.

Bursztyn, den 25 Jänner 1891.

L. 20635 (5550 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach, zawiadamia ze życia i miejsca pobytu niewiadomego Berla Parisera, iż celem doręczenia mu uchwały z dnia 29 maja 1889 l. 8031, którą wpis prawa własności do 3/5 części ciała hipotecznego wyk. hip. 503 ks. gruntowej gminy Brody objętego i przeniesienie prawa zastawu wpisanego na rzecz Schewy Hornstein w stanie dłużnym tego ciała hipotecznego dla pretensyi 62 rubli srebrnych 50 kopijek na rzecz Peisacha Feldmanna dozwolony został, zamianowano dla niego kuratora dr. Grossa adwokata w Brodach, któremu potrzebną do obrony praw swoich informacyę udzielić lub innego zastępcę sądowi wskazać ma, inaczej następstwa zaniechania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 18 grudnia 1890.

L. 10120 (5377)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu, jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę Jakób Łukasiewicz wyrąb lasu i handel drzewem z siedzibą w Kołodróbce.

O. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 18 lipca 1891.

L. 897 (5504 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Rotha, że celem doręczenia mu uchwały dozwalającej na wpis prawa własności ciała hipot. wyk. hip. 1092 gminy Mosty Wielkie na rzecz Salomona i Ryfki Gelber z dnia 16 lutego 1891 l. 897 ustanowił kuratorem Jossla Wassermann.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty Wielkie, 29 kwietnia 1891.

L. 17910 (5521 1—3)

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Henryka hr. Brezy postępowanie celem umorzenia książeczki udziałowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie nr. 610 na 300 zł. aw. opiewającej, wedle twierdzenia proszącego zagubionej, wzywa posiadacza tej książeczki wkładkowej, aby takową w przeciągu roku, li zac od ostatniego ogłoszenia okazał, w przeciwnym bowiem razie ta książeczka na ponowne żądanie uznaną zostanie za umorzoną.

Kraków, 10 lipca 1891.

L. 28817 (5544)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Schulim Hochner“ dla handlu zbożem i drzewem do rejestru handlowego dla firm pojedynczych wpisano.

We Lwowie, dnia 1 sierpnia 1891.

L. 3747. (5494 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Feigę Pister, iż w celu doręczenia jej rezolucyi tabularnej ts. z dnia 14 marca 1891 l. 1095 dotyczącej intabulacyi spadkobierców po Markusie Dawidzie Pisterze za właścicieli połowy realności lwh. 277 ks. gr. gm. kat. Tuchów objętej, ustanowiony został dla niej kuratorem Wolf Sperling i temuż rzeczona uchwała tabularna została doręczoną.

Tuchów, dnia 12 lipca 1891.

L. 15859 (5516 3—3)

C. k. obwodowy jako handlowy podaje dowiadomości że Zygmunt Bloch wniósł przeciw niewiadomemu z miejsa pobytu M. Ehrenfreundowi i spól. pozew o zapłatę sumy wekslowej 400 zł. aw. zpn i że dla pierwpozwanego ustanowił kuratorem adw. dr. Gustawa Holcera z zubstytucyą adw. dr. Ludwika Glasera.

Tarnów, dnia 20 sierpnia 1891.

L. 26786. (5388 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Oskara Leliwę Kopystyńskiego, że w sprawie Wilhelma Breitmeiera przeciw Oskarowi Leliwie Kopystyńskiemu pto 214 zł. a w. z pn., dla niego kurator ad actum w osobie adw. dra Skowrońskiego we Lwowie z zastępstwem adw. kr. dr. Sietnickiego we Lwowie ustanowiony został.

Wzywamy niniejszym edyktem Oskara Leliwę Kopystyńskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego dlań kuratora lub w Sądzie lub przez zastępcę innego się zgłosił i celem przestrzegania praw swych stosownych użył środków, ileże z zaniedbania wyniknąć mogące skutki niekorzystne sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 11 lipca 1891.

L. 26787. (5387 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Oskara Leliwę Kopystyńskiego, że w sprawie Wilhelma Breitmeier przeciw Oskarowi Leliwie Kopystyńskiemu pto 225 zł. 43 ct. aw. z pn., dla niego kurator ad actum w osobie adw. dr. Skowrońskiego we Lwowie z zastępstwem adw. dr. Sietnickiego we Lwowie ustanowiony został.

Wzywamy niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Oskara Leliwę Kopystyńskiego, by w należytym czasie u kuratora lub też w Sądzie osobiście lub przez zastępcę się zgłosił i celem przestrzeżenia praw swoich stosownych użył środków, gdyż sam przypisze sobie z zaniedbania wyniknąć mogące skutki niekorzystne.

Lwów, dnia 11 lipca 1891.

L. 4036. (5456 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Zallela Grünzweiga, iż pod dniem 8 lipca 1891, l. 4036, wniósł przeciw niemu Józef Filar skargę drobiazgową o 40 zł. w. a. i poleca mu, aby przed terminem do rozprawy na tę skargę na 26 października 1891 o godzinie 9 rano wyznaczonym ustanowionemu dlań w osobie adwokata dra Adelmana kuratorowi wszelkie ku jego obronie służące środki podał lub też innego pełnomocnika Sądowi wskazał.

Myślenice, dnia 9 lipca 1891.

L. 15056 (5488 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sporze Wincentego Białobrzeskiego przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Dorze Elzholz o uznanie prawa zastawu dla wierzytelności 170 złr. wa. zpn. na rzecz Dory Elzholz na majętności Smidowiczówka egzekucyjnie intabulowanego za zgasłe i wyekstabulowanie takowego, ustanowił dla niewiadomej z pobytu Dory Elzholzowej kuratorem adw. dr. Juliusza Chodackiego z substytucyą adw. dr. Karola Biegańskiego.

Tarnów, dnia 13 sierpnia 1891.

L. 15027 (5487 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sporze Wincentego Białobrzeskiego przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jzakowi Hirschowi Elzholzowi o uznanie prawa zastawu dla wierzytelności wekslowej 627 zł. aw. zpn. na rzecz Izaka Hirscha Elzholza na majętności Smidowiczówka egekucyjnie intabulowanego za zgasłe i wyekstabulowanie takowego, ustanowił dla niewiadomego z pobytu Izaka Hirscha Elzholza kuratorem adw. dr. Juliusza Chodackiego z substytucyą adw. dr. Karola Biegańskiego.

Tarnów, dnia 13 sierpnia 1891.

L. 15799 (5444 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza, że z powodu wytoczenia przez Maurycego Schenkla pozwu wekslowego pko niewiadomemu z pobytu M. Ehrenfreundowi o zapłacenie kwoty 200 zł. aw. zpn. ustanowił pozwanemu adw. dr. Holzera kuratorem, i że wydany nakaz zapłaty z 19 sierpnia 1891 l. 15799 równocześnie kuratorowi doręczył.

Tarnów, dnia 19 sierpnia 1891.

L. 5143 (5446 3—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Zofią z Czerwenych Niziołową, że Katarzyna Raczyńska wniosła podanie o zaintabulowanie jej za właścicielkę 2/16 części realności whl. 355 objętej, dotąd Zofii Niziołowej własnej.

Żądaniu dozwolono, o czem Zofią Niziołową z miejsca pobytu niewiadomą do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Alsa zawiadomiono.

C. k. Sąd obwodowy.

Rzeszów, 18 czerwca 1891.

L. 6160 (5426 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie wdraża na skutek prośby Abrahama Biegeleisena de pr 17 lutego 1891 l. 1510 postępowanie amortyzacyjne zaopinionego wekslu z daty Tarnobrzeg z dnia 21 grudnia 1883 na 1000 zł. opiewającego za 6 miesięcy od daty płatnego przez Abrahama Biegeleisena wystawionego a przez firmę Lamm & Gandz akceptowanego i wzywa posiadacza tego wekslu, aby takowy w 45 dniach od dnia 3 ogłoszenia edyktu w tutejszym ck. Sądzie obwodowym złożył, w przeciwnym bowiem razie takowy za umorzony uznany zostanie.

Rzeszów, dnia 23 lipca 1891.

L. 4635 (5451 3—3)

Ck Sąd pow. w Bochni zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Schotta, iż w w sporze prowizorycznym Konrada i Elżbiety Palmiów przeciw niemu o naruszenie posiadania stodoły i komnaty w Majkowicach ustanowiono dlań kuratorem adw. dr. Trybulca z Bochni i temuż oezeczenie z dnia 22 października 1890 l. 11110 doręczono.

Bochnia, 8 maja 1891.

L. 10633 (5449 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Jetti Klein zam. Moldauer, że w sprawie Matiasa Schmerz i Abrahama Falik przeciw niej na prośbę powodów przeznaczone dla niej tus uchwały z 29 listopada 1890 l. 15997 i z 31 grudnia 1890 l. 27914 doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi tutejszemu adw. dr. Zinsowi z zastępktwem tutejszego adw, dr. Gelehrtera, z wezwaniem, aby w czasie należytym udzieliła ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrała i takowego sądowi wymieniła, inaczej bowiem skutki prawne z jej zaniedbania wynikłe sama sobie przypisze.

Stanisławów, 7 sierpnia 1891.

L. 5378. (5365 3—3)

Do spadku po ś. p. Józefie Johan, w Młodowie na dniu 18 grudnia 1886 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym pozostałego, konkuruje niewiadomy z miejsca pobytu brat tegoż Jan Johan, ktorego wzywam, aby w przeciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Sądzie tutejszym ustnie lub pisemnie do tego spadku oświadczył się, inaczej bowiem spadek ten z zgłaszającemi się spadkobiercami i kuratorem dla niego w osobie Marcina Tycholisa ustanowionym, pertraktowany będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, dnia 30 czerwca 1891.

Doniesienia prywatne.

Jedyny skład fabryczny
Łusek nabojowych
niemniej 5304
Ładunków ostrych
do wszystkich systemów broni.
w głównym magazynie broni i amunicyi
Alfreda D[illegible]ikowskiego
we Lwowie,
ulica Karola Ludwika L. 1.
Sprzedaż hurtowna i drobiazgowa
według oryginalnych cenników fabrycznych.
Cenniki na żądanie bezpłatnie.
Ceny stałe. — Ekspedycya szybka.

Ogłoszenie 5539

W kancelaryi urzędu zastawniczego „Pii Montis“ kościoła ormiańsko-katedralnego lwowskiego będą dnia 6 października 1891 r. z rana od 9 do 2 godziny z południa przez publiczną licytacyę sprzedawane złoto, srebro i klejnoty zastawione w maju, czerwcu i lipcu r. 1890.

Lwów, dnia 24 sierpnia 1891.

Dom bankowy
i kantor wymiany
M. KLARFELD
Lwów, ul. Hetmańska l. 6,
kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi.
Zlecenia z prowincyi uskutecznia się bezzwłocznie. 5024

Francuskie
GORSETY
najlepszego kroju
po zł. 2.80, 3.60, 4.25, 5.50 i 6
poleca handel
JANA RIEDLA
we Lwowie.
4351

K. k. priv. allg. österr.

Boden - Credit - Anstalt.

Bei der am 17 August 1891 stattgefundenen dreiundsechzigsten **Verlosung** der 3% **Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1880** der k. k. priv. allgemeinen österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie **1837**	Nr. **53**	mit dem Treffer von	fl.	**45.000**
„ **3142**	„ **3**	„ „ „ „ „		**2.000**
„ **3566**	„ **67**	„ „ „ „ „		**1.000**
„ **147**	„ **99**	„ „ „ „ „		**1.000**

In der Tilgungsziehung:

Serie 610	Nr. 1—100,	Serie 1187	Nr. 1—100
„ 1294	„ 1—100,	„ 1323	„ 1—100
„ 1718	„ 1—100.	„ 1868	„ 1—100
„ 2109	„ 1—100.	„ 2529	„ 1—100
„ 3000	„ 1—100.	„ 3576	„ 1—100

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am **1 December 1891** an der **Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt** in **Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons verloster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von fl. 100 österr. Währ. einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst - Schein,** welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen Theil nimmt.

Die nächste Verlosung findet am 16 November **1891** statt. 5496

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende **fällige** Prämien - Schuldverschreibungen bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie **235** Nummer **88**, Serie **295** Nummer **43**,
Serie **1084** Nummer **92**, Serie **1990** Nummer **07**,
Serie **2562** Nummer **82**, Serie **2792** Nummer **47**,
Serie **3550** Nummer **32**, Serie **3870** Nummer **93**,

aus den Tilgungsziehungen

sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie: 21, 32, 36, 55, 118, 142, 151, 154, 189, 198, 222, 237, 244, 246, 286, 301, 304, 320, 322, 345, 359, 382, 418, 447, 455, 467, 469, 484, 544, 545, 577, 650, 664, 690, 701, 707, 745, 771, 782, 825, 837, 842, 853, 870, 879, 949, 982, 986, 10[illegible]8, 1029, 1040, 1062, 1081, 1088, 1107, 1140, 1188, 1227, 1240, 1260, 1269, 1273, 1300, 1307, 1372, 1383, 1478, 1505, 1508, 1513, 1533, 1571, 1575, 1635, 1639, 1651, 1684, 1686, 1708, 1755, 1766, 1796, 1806, 1815, 1817, 1820, 1845, 1863, 1897, 1919, 1921, 1960, 1969, 2030, 2138, 2219, 2253, 2319, 2324, 2346, 2434, 2460, 2464, 2486, 2531, 2554, 2594, 2625, 2654, 2666, 2677, 2713, 2715, 2738, 2749, 2793, 2795, 2797, 2812, 2826, 2829, 2835, 2839, 2842, 2876, 2897, 2907, 2913, 2919, 2[illegible]25, 2927, 2938, 29[illegible]3, 2974, 2978, 3004, 3017, 3020, 3043, 3056, 3062, 3068, 3080, 3094, 3107, 3119, 3122, 3127, 3164, 3173, 3174, 3178, 3189, 3213, 3242, 3308, 3322, 3378, 3413, 3431, 3464, 3516, 3578, 3591, 3[illegible]49, 3694, 3698, 3700, 3761, 3817, 3832, 3840, 3841, 3900, 3[illegible]35, 3[illegible]39, 3958.

Wien, den 17 August 1891.

Die Direction.

Na jesień!
Towarzystwo powroznicze w Radymnie
poleca
pasy szpagatowe do młocarń, sieczkarń, młynów, tartaków itp. — tudzież
liny gorzelniane, kafarowe i promowe w wyborowym gatunku i 5465
umiarkowanych cenach
Cenniki darmo i opłatnie.
Dyrekcya:
Ks. Leon Pastor. Marcin Popkiewicz.

Do wiadomości rodzicom i opiekunom!

Obecnie od lat kilku z rzędu podlegają książki szkolne, osobliwie gimnazyalne, tak co do wznowionych zmiennych wydań, jakoteż zupełnie nowych podręczników ciągłym zmianom. Publiczność kupująca książki szkolne dla uzyskania niższych cen po antykwarniach (a czynią to przy obecnie wysokiem czesnem i majętniejsi) doznaje często z wyżej podanych powodów wiele nieprzyjemności. — Podpisana jedynie katolicka we Lwowie antykwarnia, wcześnie o zmianach powiadomiona, posiadając olbrzymi zapas książek szkolnych używanych, poleca Szan. Publiczności takowe tylko w przepisanych wydaniach w kompletnym, dobrym stanie i po niskich rzetelnych stałych cenach. Kupuje się i zamienia na inne. Poleca również bogaty skład wszelkich przyborów szkolnych i kancelaryjnych w doborowym gatunku po niskich stałych cenach.
Jedyna katolicka antykwarnia
Stanisława Köhlera
we Lwowie, ul. Batorego 28
tuż naprzeciw gimnazyum Franciszka Józefa.
5584

Już wyszedł
Tom trzeci (II. 2) austr. kodeksu cywilnego
Powszechna księga prawa prywatnego
przez notaryusza Lipińskiego.
Cena tomu tego wynosi 2 zł. a obejmuje on całe prawo spadkowe i prawo współwłasności aż do §. 858. 5560
Wydawnictwo to otrzymało wysokie uznanie JE. pana Ministra sprawiedliwości i zawiera oprócz autentycznego kodeksu niemieckiego całkiem **nowy** poprawny przekład polski, uwagi teoretyczne i objaśniające, wszystkie odnośne najnowsze przepisy, rozporządzenia, ustawy i wyjątki z tychże, tudzież treść 4425 orzeczeń, przytoczonych we właściwych miejscach Wszystkie dotąd wydane 3 tomy (obejmujące blisko 90 arkuszów ścisłego druku) kosztują razem 7 zł. 50 ct i są do nabycia u autora w Nowym Sączu, tudzież po wszystkich księgarniach.

Główny magazyn broni
i 5468
przyborów uniformowych
Stefana Pieleckiego
we Lwowie, plac Maryacki 3.
sprzedaje na raty, mienia, kupuje za gotówkę i bierze w komis
wszelką broń palną
nową, używaną i starożytną,
karabele, pasy
polskie, lite i jedwabne.
Pośredniczy w najkorzystniejszej sprzedaży antyków

Warszawska fabryka
Luster
Lwów, ul. Jagiellońska 6.
Wyłączny skład luster w ramach orzechowych, czarnych, złoconych i ozdobnych, z konsolami lub bez. Wybór luster potrójnych toaletowych, ram do obrazów i passe-par-tous.
Szkła taflowe,
płyty marmurowe etc.
Ceny fabryczne.
Zepsute lustra odnawia się tanio.
(Lwów Impressa“) 5593

Ausgleich-Verein unter den Theilnehmern an Naphta-Bohrlöchern in Galizien

eingetragene Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht.

Bilans z dniem 31 marca 1891.

Actywa.		Passywa.	
Zapas kasowy	694 29	Konto udziałów dla 18 przyjętych członków a 10 mar. 69 jeszcze nieprzyjętych członków a 10 mar.	870 —
Konto effektów i odsetek	56989 52	Rezerwowe konto	59445 01
Konto Mobiliów	999 40		
Wierzytelności:			
a) Odsetków	789 75		
b) Ubezpieczone dopłaty	842 95		
Razem	60315 01	Razem	60315 01

W ciągu roku wstąpiło . . . 18 członków
wystąpiło . . . 4 „
Z końcem roku stan . . . 14 „
Z końcem roku wynosiły spłacone należytości 140 mar.
Suma za którą członkowie poręczają 140 mar.

Hanower, 15 sierpnia 1891.

Przewodniczący:

Stünkel, Major zasłużbowy. **Herm. Laue.** 5563

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.